P

Cena numeru 15 groszy

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, ŚRODA, 28 LISTOPADA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 328

Demonstracje studenckie w trzech stolicach

Wielki wiec antyczeski w uniwersytecie wiedeńskim. — Zdemolowanie lokalów administracyjnych 5 dzienników. — Wiec protestacyjny w uniwersytecie berlińskim.—Demonstracje studenckie w Budapeszcie

W Wiedniu

Wiedeń, 27 listopada.

(PAT) Dziś ponowiły się tu demonstracje antyczeskie w ostrzejszej formie. Wzięli w nich udział studenci różnych kierunków politycznych.

W południe odbyło się w auli uniwersyteckiej zgromadzenie, na którem mówcy protestowali przeciwko obeldze, wyrządzonej całemu narodowi niemieckiemu przez zabranie uniwersytetowi niemieckiemu w Pradze starodawnych insygniów. **Po przyjęciu rezolucji, zwróconej przeciwko postępowaniu rządu czechosłowackiego, studenci katoliccy odśpiewali hymn związkowy, studenci zaś narodowcy niemieccy — „Deutschland, Deutschland ueber Alles".**

Po zgromadzeniu studenci przeciągnęli tłumnie przez centrum miasta w kierunku placu Lobkowitza, gdzie się znajduje gmach poselstwa czechosłowackiego. Po drodze wznoszono okrzyki, zwrócone przeciwko czechom. Policja obstawiła wszystkie dojścia do placu Lobkowitza.

Narodowcy niemieccy usiłowali nadać demonstracjom charakter narodowo-socjalistyczny, wznosząc okrzyki: „Heil Hitler". W odpowiedzi na to studenci katoliccy wznosili okrzyki na cześć kanclerza Schuschnigga i ks. Starhemberga. Na ul. Graben rozbito kilka szyb wystawowych. Policja rozpędziła tłum pałkami gumowemi, przyczem aresztowano około 10 uczestników zaburzeń.

O godzinie 1-ej w południe grupa studentów wtargnęła do dzielnicy dziennikarskiej na Schulestr. i w **przeciągu kilku minut zdemolowała lokale administracyjne dzienników czechofilskich: „Der Tag" i „Die Stunde", jak również lokale administracyjne „Neue Freie Presse", „Neues Wiener Tagblatt" i „Neues Wiener Journal". Wszystkie szyby zostały w tych lokalach wybite, księgi podarte i rzucone na ziemię. Policja rozpędziła demonstrantów.**

Popołudniu w całem mieście panował spokój.

W Berlinie

Berlin, 27 listopada.

(PAT) W wielkiej auli uniwersytetu berlińskiego odbyło się dziś zebranie protestacyjne przeciwko manifestacjom studenckim w Pradze. Po zakończeniu zebrania część uczestników zgromadziła się na placu sąsiadującym z uniwersytetem. Gdy policja chciała rozproszyć demonstrantów skierowali się oni w stronę poselstwa czechosłowackiego. **Wszystkie ulice prowadzące do poselstwa obsadzone były jednak przez silne oddziały policyjne. Tymczasem w centrum miasta zorganizowano inne demonstracje,** które policja zdołała stłumić z dużemi trudnościami.

W Kolonji **doszło również do spontanicznych manifestacyj protestacyjnych.**

W Budapeszcie

Budapeszt, 27 listopada.

(PAT) Dziś rano około 200 studentów zgromadziło się przed jugosłowiańskiem biurem paszportowem, znajdującem się w bezpośredniem sąsiedztwie głównego budynku uniwersytetu budapeszteńskiego. Studenci zaczęli śpiewać hymn narodowy. **Policja rozproszyła manifestanów.** Jeden ze studentów, opierający się agentom, odprowadzony został na posterunek policyjny.

Rozpoczęto przeciwko niemu dochodzenie jako domniemanemu organizatorowi manifestacji.

W kierunku Berlina czy Moskwy?

Jakiemi torami pójdzie polityka zagraniczna Francji. — Polska nie podpisze Paktu Wschodniego.—Francja jest zaplątana w zbyt wiele paktów

Paryż, 27 listopada.

(Pat) — Wszystkie dzienniki ogłaszają komunikat o ustosunkowaniu się rządu polskiego do noty francuskiej w sprawie paktu wschodniego.

„Echo de Paris" sądzi, że pomimo ustępstw na rzecz polityki polskiej, jakie zawiera odpowiedź francuska, **prawdopodobnie Polska nie przystąpi do paktu.** Ustępstwa te polegają na wyczerpaniu wszelkich formuł ogólnych, aż do chwili, **gdy podwójna gra Warszawy i zła wola Berlina, zmuszą Francję do poszukiwania bardziej ograniczonej kombinacji, która pozwoli na definitywne ustalenie stanowiska politycznego związku sowieckiego.**

„La Liberte" stwierdza, iż aljans francusko-sowiecki został zaproponowany, ale dotychczas nie został przyjęty. Należy przypomnieć, w jaki sposób doszło do aljansu między Francją a Rosją carską. Najpierw odbyły się układy dyplomatyczne, a właściwy aljans nastąpił dopiero w 3 lata później. — **Wówczas nie było jeszcze niezależnej Polski.**

Przechodząc do omówienia projektu paktu wschodniego, dziennik stwierdza, iż **Polska nie chce zgodzić się na ten pakt ze względu na swe stosunki z Niemcami i związkiem Sowieckim.**

Szerokie kombinacje polityczne są wadliwe: albo są pomyślane zbyt szeroko i dlatego niczego nie obejmują i są wtedy bezwartościowym papierem, albo mają pewien określony cel i wymierzone są wtedy przeciwko jakiemuś państwu. **Ponieważ Polska porozumiała się z Niemcami, nie chce więc wejść do systemów, które są wymierzone przeciwko Niemcom.** Polska twierdzi, że nowy układ stosunków z Niemcami da się pogodzić z zachowaniem przyjaźni polsko-francusk.

Naskutek dyskusji nad paktem wschodnim, **Polską staje się pośrednikiem rządu francuskiego i niemieckiego.** Artykuł wskazuje na próby zbliżenia francusko-niemieckiego i zapytuje co w tych warunkach może się stać z polityką francuską, zaplątaną w zbyt wiele paktów.

CZY FRANCJA PÓJDZIE W KIERUNKU BERLINA, CZY MOSKWY? — **Czy zamknie oczy na rozkład rewolucyjny, czy na zbrojenia niemieckie?** — Zamiast dokonać wyboru między temi niebezpieczeństwami, **Francji grozi ryzyko iż będzie narażona jednocześnie na te oba niebezpieczeństwa.**

„Echo de Paris" w artykule Pertinaxa **domaga się, jaknajszybszego podpisania Paktu Wschodniego, aby wzmocnić** zapory przeciwko rewizjonizmowi. Rząd francuski bada obecnie projekt kom. Litwinowa, wręczony w ubiegłym tygodniu min. Lavalowi.

Rząd turecki, który zawsze informowany jest przez rząd sowiecki w wypadku zawierania konwencji z innemi państwami, pragnie przyłączyć się do nowego systemu. Rząd francuski znajduje się obecnie w chwili, w której należy powziąć decyzję. Jeżeli droga, po której kroczy Francja, nie doprowadzi do rezultatów, wówczas Paryż zmuszony będzie powrócić do paktu 4-ch.

„Figaro" podkreśla, że francuskie M. S.Z. z zadowoleniem przyjęło zapowiedź przyjazdu min. Becka do Genewy. Dziennik zapytuje, czy rozmowy w sprawie paktu wschodniego przeszły już martwy punkt.

Odprężenie w stosunkach francusko-niemieckich

Szereg faktów znamionuje poprawę

Paryż, 27 listopada.

(PAT) „Paris Soir" wymienia szereg faktów świadczących o pewnego rodzaju odprężeniu w stosunkach francusko-niemieckich. **Faktami temi są, zdaniem dziennika, wywiad udzielony przez Hitlera dep. Goy, pokojowe oświadczenie ministra Goebbelsa. nastroje, panujące na posiedzeniu komitetu trzech w Rzymie, przebieg odbywających się obecnie rokowań handlowych niemiecko - francuskich w Paryżu, wreszcie zapowiedź przyjazdu do Paryża ministra Hessa i Ribbentroppa.**

Publicysta Perret podkreśla. że nie można z faktami temi nie liczyć się. **Są to nastroje pomyślne, których nie należy lekceważyć.** Trzeba wykorzystać każdą opinję, która przysłużyć się może sprawie pokoju, ale, zdaniem publicysty, **przezorność nakazuje domagać się od Niemiec przed nawiązaniem zbliżenia, aby kanclerz Rzeszy przestał posługiwać się półoficjalnymi komiwojażerami politycznymi, lecz. aby powrócił na drogę oficjalnych rozmów w Genewie oraz, aby przystąpił do Paktu** Wschodniego.

Demonstracje antyfaszystowskie w Zagłębiu Saary

Manifestanci ciężko poturbowali dwuch urzędników policji

Saarbrücken, 27 listopada.

(aPt) — Odbyło się tu zgromadzenie antyfaszystowskie, po którem utworzył się pochód. Uczestnicy jego śpiewając międzynarodówkę, ruszyli przez ulice miasta. **Dwaj urzędnicy policyjni usiłowali zatrzymać demonstrantów, ci jednak pobili ich i skopali. Obaj policjanci odnieśli ciężkie rany.**

Berlin, 27 listopada.

(Pat) — Dziś rozpoczęły się w Berlinie rokowania między rządem Rzeszy, a przedstawicielami komisji rządzącej Zagłębia Saary. — Tematem rokowań jest kwestja uregulowania stosunków urzędniczych w chwili powrotu Zagłębia Saary do Rzeszy.

Litwinow przewodniczącym rady Ligi w zastępstwie Benesza

Paryż, 27 listopada.

(Pat) — Agencja Havasa w depeszy z Genewy podaje, że w razie złożenia przewodnictwa w radzie Ligi Narodów przez min. Benesza, przewodniczącym w czasie debaty nad sprawą zamachu jugosłowiańskiego, byłby komisarz Litwinow

Zamach na biskupa jugosłowiańskiego

Białogród, 27 listopada.

(Pat) — W kościele w miejscowości Stara Jankowica, dokonano zamachu na biskupa Kalodiewa. Biskup wyszedł z zamachu bez szwanku. Śmiertelnie ranny jest jeden z włościan. Napastnik strzelał do dostojnika kościelnego z rewolweru.

Aresztowanie ks. jezuity w Niemczech, za akcję przeciw państwu

Berlin, 27 listopada.

(Pat) — Z Kolonji donoszą, iż policja państwowa aresztowała tam ks. jezuitę, Spiekera, **którego oskarżono o prowadzenie gwałtownej akcji przeciwko państwu.**

Przygrywka do nowych zbrojeń Anglji

Dziś minister Simon mówić będzie w Izbie Gmin o niemieckich zbrojeniach, Churchill stwierdzi, że Anglja jest niedostatecznie uzbrojona

Londyn, 27 listopada.

(Pat) — Wieczorny „Star" donosi, iż w kuluarach parlamentu kursowały pogłoski, jakoby podczas jutrzejszej debaty, **minister spraw zagranicznych Simon ma złożyć ważne oświadczenie w sprawie zbrojeń niemieckich.**

Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zaprzeczyło wiadomości „Star", odmawiając równocześnie w tej sprawie wszelkich wyjaśnień. W kołach politycznych oczekują, że wystąpienie rządu brytyjskiego pozostawać ma w związku ze sprawą zbrojeń niemieckich.

Ambasador niemiecki w Londynie v. Hoesch odbył dziś konferencję z ministrem spraw zagranicznych Simonem w sprawie zbrojeń. O konferencji tej nie ogłoszono żadnego komunikatu. Ambasador Wielkiej Brytanji w Berlinie otrzymał polecenie widzenia się z ministrem spraw zagranicznych von Neurathem i kanclerzem Hitlerem, celem złożenia im oświadczeń w sprawie zbrojeń niemieckich.

***

Londyn, 27 listopada.

(Pat) — Sprawa obrony narodowej będzie omawiana jutro w Izbie Gmin, kiedy Churchill złoży uzupełnienie do adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Uzupełnienie to stwierdza, że w obecnych okolicznościach, w jakich znajduje **się świat, siły obronne narodowo-brytyjskie, a w szczególności obrona lotnicza, nie stoi na wysokości zadania.**

Londyn, 27 listopada.

(Pat) — Agencja Reutera donosi z Berlina: Ambasador Wielkiej Brytanji sir Eric Phipps odwiedził kanclerza Hitlera i zakomunikował mu w sposób przyjazny, treść deklaracyj, które będą odczytane jutro w Izbie Gmin.

Rozwiązanie wolnych gmin religijnych w Niemczech

Berlin, 27 listopada.

(Pat) — Premjer pruski Goering wydał rozporządzenie, mocą którego związek wolnych gmin religijnych w Niemczech, zostaje rozwiązany na terenie całego Państwa Pruskiego. Majątek związku ulega konfiskacie.

W uzasadnieniu rozporządzenia powiedziano, że obecnie, związek skupiał zwolenników b. organizacyj komunistycznych i marksistowskich.

Morderstwo króla-przestępstwem politycznem

Dlaczego Włochy nie wydadzą dr. Pavelicza i Kwaternika władzom francuskim

Rzym, 27 listopada.

(Pat) — Ogłoszone zostały motywy decyzji załatwiającej odmownie żądanie Francji o wydanie dr. Pawelicza i Kwaternika władzom francuskim. Motywy te są następujące: Zważywszy, że artykuły 2 i 3 układu o ekstradycji dnia 12 maja 1870 r., nie zostały wypowiedziane lub zmienione przez późniejsze układy, ani też przez przepisy prawa karnego włoskiego, ani wreszcie przez zwyczaje międzynarodowe oraz **zważywszy, że rzeczony układ wyklucza możność ekstradycji przestępców, których uznawać należy za przestępców politycznych, zważywszy wreszcie, że morderstwo króla Aleksandra i min. Barthou, uważane być muszą za przestępstwa polityczne,** postanawia się, że żądanie ekstradycji Pawelicza i Kwaternika, nie może być uwzględnione.

Wielka mowa premjera Flandina

na bankiecie konfederacji ugrupowań handlowych.—Palące zagadnienia polityki handlowej i ekonomicznej Francji.—Wezwanie do jedności i dyscypliny

Paryż, 27 listopada.

(PAT) Premjer Flandin wypowiedział dziś wieczorem na bankiecie konfederacji ugrupowań handlowych francuskich wielką mowę, w której omówił szczegółowo wszystkie palące zagadnienia polityki handlowej i ekonomicznej kraju. Wypowiadając się zarówno przeciwko deflacji, jak i inflacji premjer oświadczył: **Wszelka polityka ekonomiczna, któraby chciała oprzeć rozkwit przemysłu i handlu na wyzysku pracowników byłaby klęska.** Odrzucam ją kategorycznie.

Za pierwsze zadanie uważa premjer uregulowanie spraw rolniczych w szczególności rynku zbożowego i winnego. **Zarządzenia te pójdą w kierunku ograniczenia pośrednictwa, które podrywa byt rolników i niszczy konsumenta.** Jednocześnie z uzdrowieniem rolnictwa przeprowadzona zostanie reforma w przemyśle, którą to zajmują się w odpowiednich komisjach powołani do tego eksperci. W końcu przemówienia premjer wskazał, że reforma ustroju państwa nie została zarzucona, **ale reforma konstytucji jest tylko częścią ogólnego programu.**

W Ameryce prezydent Roosevelt nie zwołał konstytuanty zanim nie zabrał się do pracy, a przecież konstytucja amerykańska posiada jeżeli nie te same, to w każdym razie nie mniejsze błędy od konstytucji francuskiej, ale **w Stanach Zjednoczonych, jak w Anglji, cały naród umiał się skupić wokół swych kierowników z obowiązku patrjotycznego.** Nie trzeba było stosować cenzury ani praw ograniczających krytykę, paraliżującą istotną działalność. **Tego rodzaju krytykę uznaja tam za podłość i zdradę.** Aby uzyskać dyscypline **nie chcą poprostu wierzyć, aby naród francuski był narodem niewolników, którym potrzebny jest szef. Rząd,** któremu przewodniczę — powiedział Flandin — **wypełni swój obowiązek do końca. Nie zatrzymają go ani niezgoda** partyj, ani egoizm klasowy. **Do narodu francuskiego odwołuje się z wezwaniem do jedności i dyscypliny. Oby to wezwanie zostało wysłuchane.**

Proces przywódców łotewskich socjalistów

B. marszałek sejmu i trzej posłowie — na ławie oskarżonych

Ryga, 27 listopada.

(PAT) W tutejszym sądzie wojskowym rozpoczął się dziś proces 4 przywódców łotewskiej partji socjal-demokratycznej b. marszałka sejmu dr. Wacława Kalnynsa oraz posłów Brunona Kalnynsa, Celensa i Ulte. Pośród oskarżonych tylko Brunon Kalnyns, na którym ciąży największa odpowiedzialność odpowiada z więzienia. Pozostali znajdują się na wolności za kaucją.

Na żądanie ministra wojny proces ten odbywa się przy drzwiach zamkniętych. W motywach tego zarządzenia podano, że rozprawa publiczna mogłaby zaszkodzić interesom państwa, oraz pokojowi i porządkowi publicznemu.

Oskarżeni w myśl przysługującego im prawa mogą zatrzymać na sali po 3 osoby. Na sali znajdują się więc żony oskarżonych i po dwóch ich przyjaciół politycznych.

Do sprawy powołano 73 świadków, wśród których m. in. wicepremjera Skujenieksa, byłego prezydenta państwa Zemgala oraz kilku byłych ministrów i członków sejmu. B. marszałek sejmu dr. Wacław Kalnyns nie zgłosił dla swej obrony żadnego świadka.

Rozprawa potrwa około 3 dni.

Abisynja udzieliła Włochom satysfakcji

za zajścia w konsulacie włoskim w Gondar.—Z odkrytemi głowami przed sztandarem włoskim i pieniężne odszkodowania

Rzym, 27 listopada.

(PAT) Rząd abisyński przyjął wszystkie żądania zgłoszone przez Włochy w sprawie incydentu, który miał miejsce w konsulacie włoskim w Gondar, zaatakowanym w nocy przez kilku uzbrojonych abisyńczyków. W liczbie napastników, jak stwierdzono byli policjanci etjopscy.

Dnia 24 listopada burmistrz miasta Gondar udał się do konsula włoskiego, któremu wyraził w imieniu rządu abisyńskiego ubolewanie. **Towarzyszący burmistrzowi zbrojni abisyńczycy z odkrytemi głowami oddali hołd fladze włoskiej w obrębie konsulatu.** Osoby, które ucierpiały podczas nocnej napaści na konsulat, otrzymają zgodnie z lokalnemi zwyczajami odszkodowanie 1000 talarów,—rodzina zabitego, po 150 talarów Marji Teresy—otrzyma trzech rannych, należących do służby konsulatu.

Wobec tego, iż rząd abisyński bez zastrzeżeń przyznał wszystkie życzenia włoskie incydent może być uważany za zlikwidowany.

Agencja Stefani komunikuje, iż rozmowy, jakie toczyły się pomiędzy posłem włoskim w Addis Abbebie a przedstawicielami rządu etjopskiego były prowadzone w duchu przyjaznym wobec czego incydent ten nie odbije się ujemnie na stosunkach pomiędzy obu krajami.

Nieudana rewolucja w Peru

Wojska rządowe przywróciły porządek.—200 osób aresztowano

Santiago (Chili), 27 listopada.

(PAT) Według otrzymanych tutaj doniesień **próby rozpętania w Peru rewolucji celem obalenia obecnego rządu zostały udaremnione przez wojska rządowe. Aresztowano zgórą 200 osób. Przyboczna straż prezydenta zaskoczyła i rozproszyła 300 osobników, którzy starali się przeciągnąć na swoją stronę żołnierzy garnizonu w Limie** celem obalenia „dyktatury Benavidesa". **Szereg prób buntu na prowincji spełzł również na niczem.**

Organizacja całego ruchu przypisywana jest komunistom. Prezydent Benavides nakazał zamknięcie biur propagandowych wszystkich stronnictw politycznych.

Wojowniczy król Ibn-Saud

Arabji znów grozi wojna

Jerozolima, 27 listopada.

(Pat) — Z Dżeddy donoszą o nowym zatargu między królem Ibn Saudem, a władcą Jemenu, imamem Jehją z powodu gorączkowych przygotowań zbrojnych ze strony Jemenu i poczynionych w ost. czasach zamówień większych transportów broni.

Podobno król Ibn Saud wystosował do imama Jehji, ostry protest w tej sprawie, zaznaczając, że zbrojenia Jemenu zagrażają pokojowi w Arabji.

Tajemnica mordu 5 osób w Ameryce

Trzy dziewczynki, splecione ramionami pod dwiema kołdrami, na zboczu góry.—Zwłoki mężczyzny i kobiety na drodze

Nowy Jork, 27 listopada.

Mieszkańcy zachodnich stanów pozostają ciągle pod wrażeniem strasznego odkrycia, dokonanego na zalesionem zboczu góry w Carlisle (Pensylwanja), gdzie **znaleziono zwłoki trzech dziewczynek w wieku 8, 10 i 13 lat splecione z sobą ramionami i nakryte dwiema kołdrami.**

Do Carlisle wędrują tysiące ludzi, ażeby ujrzeć zwłoki tajemniczo zmarłych dziewcząt, mimo to nie zdołano zamordowanych dotychczas zidentyfikować.

Mimo energicznego śledztwa władze policyjne nie zdołały wyjaśnić zagadkowej zbrodni.

Dopiero wczoraj natrafiono na pewien ślad, który, być może, skieruje śledztwo na właściwą drogę. **Oto w miejscowości Duncansville odległej o kilka kilometrów od Carlisle, znaleziono porzucone przy drodze zwłoki mężczyzny i kobiety.**

Zbrodnia ta zdaje się mieć pewien związek z zamordowaniem trzech dziewczynek, bowiem **pewien szofer zeznał, że wiózł ową kobietę i trzy dziewczynki w środę ubiegłego tygodnia z Nowego Jorku do stanu Pensylwanja.**

Komisarz Bonny — szantażystą

Sensacyjne zeznanie świadka, na procesie przeciw tygodnikowi „Gringoire". — Incydent ze sprawozdawcami sądowymi

Paryż, 27 listopada.

(PAT) Dzisiaj podczas procesu, jaki komisarz Bonny wytoczył przeciwko „Gringoire", wielką sensację wywołały zeznania kobiety, występującej w roli świadka, **która oświadczyła, iż komisarz Bonny szantażował ją przez czas dłuższy, wydobywając od niej większe sumy pieniężne.** Prokurator zażądał wznowienia śledztwa w tej sprawie, która już dawniej była przedmiotem dochodzenia i zakończyła się odrzuceniem skargi.

Podczas rozprawy sprawozdawcy sądowi opuścili demonstracyjnie salę sądową.

Zajście wywołał świadek oskarżenia adwokat Izouard, który starał się **wykazać, że radca Prince popełnił samobójstwo i że prasa w celach politycznych rozdmuchała całą sprawę.** Sprawozdawcy uczuli się dotknięci tem oświadczeniem, jak również zarzutem służalstwa, który postawił prasie adwokat.

Oskarżony redaktor „Gringoire" Carbuccia **zażądał od Izouarda przeprowadzenia dowodu prawdy.**

Rozprawa została przerwana.

W razie konfliktu...

Nota złożona w Lidze Narodów przez ministra spraw zagranicznych Jugosławji zupełnie niedwuznacznie wskazuje, że jeżeli żądania jugosłowiańskie nie zostaną przez Radę Ligi uwzględnione, **Jugosławja na własną rękę postara się otrzymać satysfakcję.** Pozatem w nocie tej Jugosławja wręcz wskazuje **na Węgry**, jako na państwo, które, udzielając azylu środowisku, z którego wyszli uczestnicy zamachu na króla, przyczyniło się w dużej mierze **do tragedji marsylskiej.** Jugosławja czyni odpowiedzialnemi nietylko Węgry, ale również, jednak już bardziej ostrożnie, **i Italje.**

Na tle tych wypadków ciekawe jest zbadanie możliwości militarnych państw bezpośrednio zainteresowanych w treści noty jugosłowiańskiej. W dobie obecnej wykładnikiem tych możliwości jest **lotnictwo**, gdyż ono przedewszystkiem będzie decydowało o losach wojny.

Lotnictwo Jugosławji, jak na jej możliwości finansowe, jest **nieźle rozbudowane**, jednak samo przez się nie przedstawia potęgi, mającej w Europie poważniejszej znaczenie. Siły powietrzne tego państwa dzielą się **na lotnictwo lądowe i morskie**, z wybitną przewagą samolotów lądowych. Dowództwo siłami powietrznemi skupione jest w ręku **szefa lotnictwa.** Program rozbudowy lotnictwa przewiduje **10 pułków lotniczych, obecnie jednak istnieje** ich 8. Niektóre z pułków mają stany niekompletne i są raczej w stadjum organizacji. Siły lądowe składają się z 14 eskadr bombardujących, 8 myśliwskich oraz 21 wywiadowczych. Ilość samolotów lądowych wynosi **około 470** sztuk, co razem z rezerwą da w przybliżeniu **700 samolotów.** Lotnictwo morskie dysponuje 4-ma eskadrami wywiadowczemi oraz 2-ma esk. bombowemi; przeznaczone są one również do torpedowania. Liczba hydroplanów razem z rezerwą wynosi około 100. Personel lotnictwa razem z pomocniczym liczy przeszło **10 tysięcy żołnierzy.** Oprócz lotnictwa istnieje jeszcze 5 kompanij balonowych.

Słaba strona lotnictwa jugosłowiańskiego jest **brak rodzimego przemysłu.** Wszystkie samoloty, jak również i silniki są **sprowadzane przeważnie z Francji**, a częściowo i z Anglji. Używane w armji samoloty są następujących typów: Potez 25, Breguet 19, Spad, Bristol oraz myśliwski Devoitine. Sfery miarodajne czynią duże wysiłki nad zapoczątkowaniem produkcji w kraju, rozumiejąc, że istnienie własnego przemysłu lotniczego jest kwestja niezmiernie ważna.

Węgry, zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego, **nie posiadają lotnictwa wojskowego** w ścisłem tego słowa znaczeniu, tem niemniej jednak istnieje lotnictwo cywilne, które może przedstawiać sporą wartość wojskową.

Trzecie państwo, **Włochy**, reprezentuje poważną wartość wojskową, z którą bezwzględnie należy się liczyć. Włochy poświęcają specjalną uwagę rozbudowie sił powietrznych, nawet kosztem marynarki wojennej. Dobrze rozbudowany przemysł pozwala na zaopatrzenie lotnictwa w nowoczesny sprzęt. Bardzo ciekawa jest **organizacja lotnictwa włoskiego.** Poraz pierwszy spotykamy się z podziałem lotnictwa nietylko na lądowe i morskie, ale również na siły **samodzielne**, które niezależnie od innych mogą prowadzić działania wojenne.

Lotnictwo lądowe składa się **z 9 pułków**, z czego 4 są myśliwskie, 3 bombardowania nocnego i 2 bomb. dziennego. Ilościowo około 600 samolotów. Lotnictwo morskie dzieli się na 1 pułk myśliwski i 1 pułk bombardujący morski. Do tych sił należy jeszcze dodać **lotnictwo armji — 3 pułki.** Liczba samolotów, podana w oficjalnym raporcie Lidze Narodów, wynosi około 1500. Personel lotniczy jest bardzo liczny i składa się **z 2100 oficerów, 4000 podoficerów oraz z kilku tysięcy personelu pomocniczego**, jak mechanicy, radjotelegrafiści, pirotechnicy i t. p. Wyszkolenie personel lotniczy otrzymuje bądź w akademji w Rzymie, bądź też w Caserta. Oprócz wymienionych akademij istnieje cały szereg szkół specjalnych, dających możność kształcenia się w ściśle określonych kierunkach. O rozmiarach rozbudowy lotnictwa może dać wyobrażenie budżet, który w roku bieżącym wynosi ponad 650 miljonów lirów. Samoloty włoskie są produkowane w następujących fabrykach: Fiat, Macchi, Caproni, **Savoia Marchetti** i Romeo. Silniki do płatowców dostarczają: Fiat i Isotta Fraschini.

Porównanie lotnictwa wymienionych 3 państw daje **olbrzymią przewagę Włoch** nad pozostałemi państwami. Jeżeli chodzi o Jugosławję, jest ona silniejsza od Węgier. Miejmy jednak nadzieję, że za godny potępienia wypadek marsylski Jugosławja otrzyma satysfakcję bez uciekania się do kroków **ostatecznych.**

P.

Zamach bombowy na cesarza Mandżurji

Kilkanaście osób z otoczenia cesarza zostało zabitych. Pięciu zamachowców powieszono

Londyn, 27 listopada.

Z Szanghaju donoszą: Prasa chińska zamieszcza wiadomość o zamachu na cesarza mandżurskiego, Puji. Zamach ten miał być dokonany przez pięciu członków „Zjednoczenia patrjotycznego dla narodowego odrodzenia Chin", podczas wizyty cesarza u grobów swych przodków. — **Zamachowcy rzucili dwie bomby, które eksplodowały. — Kilkanaście osób z otoczenia cesarskiego miało ponieść śmierć, natomiast cesarz Puji wyszedł bez szwanku.**

Zamachowcy zostali skazani na śmierć i powieszeni.

Pojedynek, którego nie było

Cały Paryż oczekiwał pojedynku między dep. Franclin Bouillon i dep. Soy.—Reporterzy i operatorzy kinowi w lasku Bulońskim. Nieporozumienie zostało wyjaśnione

Paryż, 27 listopada.

(PAT) Wczoraj wieczorem koła parlamentarne oczekiwały epilogu głośnego zajścia w kuluarach izby pomiędzy dep. Franclin Bouillon a dep. Goy. **Ogólnie przypuszczano, że dojdzie do spotkania z bronią w ręku. Redakcje zmobilizowały reporterów, agencje kinowe operatorów, którzy naprózno wyczekiwali przeciwników w lasku Bulońskim i przed ich mieszkaniami.**

Do pojedynku jednak nie doszło, natomiast ukazał się w „Populaire" list dep. Franclin Bouillon'a, prostujący nieścisłe sprawozdania tego dziennika o incydencie. Dep. Franclin Bouillon nie kwestjonował wojskowej karjery dep. Goy, nie czynił też żadnych aluzyj do kampanji wyborczej, **protestował jedynie z całą enrgją przeciw fatalnej, jego zdaniem, polityce, o której mówić zresztą będzie na plenarnem posiedzeniu izby.**

Biorąc pod uwagę ten list **świadkowie obu stron stwierdzili, że sprawa polega na nieporozumieniu, wywołanem nieścisłemi sprawozdaniami o zajściu dziennika „Populaire".** Dep. Franclin Bouillon nie miał zamiaru obrażać dep. Goy'a, potępiał jedynie jego politykę w stosunku do Niemiec. W tych warunkach sprawa została załatwiona.

W kołach parlamentarnych wyrażają zadowolenie z takiego rozwiązania konfliktu, tembardziej, że daje ono dep. Franclin Bouillon całkowitą swobodę wypowiedzenia swoich poglądów o polityce proniemieckiej podczas debaty nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Spór o majątek po Sztekkerze

Druga żona zmarłego atlety, Wanda Melcer-Rutkowska, skarży wdowę o nieprawne korzystanie z pozostawionego majątku

Warszawa, 27 listopada.

Do sądu grodzkiego w Grodzisku Mazowieckim wpłynęła skarga, będąca wynikiem sporu o majątek po zmarłym atlecie, ś. p. Sztekkerze.

Druga żona atlety, rozwiedziona p. **Wanda Melcer-Rutkowska, matka dwojga dzieci Sztekkera, kwestjonuje prawo rozporządzania się majątkiem przez p. Jadwigę z Tobjaszków Sztekkerową, wdowę, która ponoć miała dokonać wyrębu lasu na szkodę spadkobierców oraz zabrać różne przedmioty, przypadające na własność dzieciom z drugiego małżeństwa.**

W skardze swej p. Melcer-Rutkowska występuje w imieniu dzieci atlety i domaga się represyj względem p. Sztekkerowej, której z prawa należy się dożywocie. Wystąpienie do sądu przez autorkę ostatnio drukowanych reportaży z życia małżeńskiego, wywołało duże poruszenie, zwłaszcza, że chodzi o sumę 15.000 złotych. Jak się dowiadujemy, p. Sztekkerowa odpiera zarzuty skargi sądowej, wyjaśniając, że wyrąb lasu szedł na koszta leczenia, a później pogrzebu zmarłego. Co do pewnych przedmiotów, wywiezionych do Milanówka, p. Sztekkerowa twierdzi, że na podstawie intercyzy, stanowią one jej wyłączną własność.

Dla wyjaśnienia sprawy wszechstronnie, sąd grodzki zarządził dochodzenia policyjne w majątku Chawłowo, należącym do zmarłego zapaśnika. Dochodzenia te, nie zostały jeszcze ukończone.

Jednocześnie p. Melcer-Rutkowska wystąpiła do sądu grodzkiego, oddział 8 w Warszawie, o przydanie opieki dla sierot po ś. p. Sztekkerze. Przypuszczalnie opiekunem z linji męskiej, będzie brat zmarłego, p. Edward Sztekker.

Austrjacka Rada Państwa

odbyła wczoraj pierwsze posiedzenie. — Hr. Hoyos przewodniczącym

Wiedeń, 27 listopada.

(PAT) Dziś przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Państwa. Posiedzenie trwało krótko. Kanclerz Schuschnigg powiadomił zgromadzonych członków Rady Państwa, że prezydent związkowy mianował przewodniczącym Rady hr. Rudolfa Hoyosa. Hoyos złożył na ręce kanclerza przysięgę na wierność konstytucji i wygłosił mowę, w której wskazał na historyczne znaczenie dnia dzisiejszego. Nowa konstytucja ułatwi Austrji walkę z wrogiem wewnętrznym i obronę jej wolności i niepodległości. Po złożeniu przysięgi przez wszystkich członków Rady Państwa posiedzenie zostało zamknięte.

Cztery wilki ze zwierzyńca na wolności

Jeden przedostał się z terenu W. Miasta Gdańska do Polski, gdzie został zabity

Gdańsk, 27 listopada.

(Pat) — Z pośród 4-ch wilków, które dziś uciekły ze zwierzyńca w m. Freudental, jeden przedostał się do Polski i według krążących pogłosek, pogryzł 7-letniego chłopca oraz jego matkę. Oboje zostali opatrzeni w szpitalu. Wilk został zabity. Pozostałe trzy wilki zostały również schwytane i zabite.

Wybory prezydenta senatu gdańskiego

Gdańsk, 27 listopada.

(Pat) — Jutro odbędą się wybory prezydenta senatu. Według krążących pogłosek, w kołach politycznych na jutrzejszem zebraniu sejmu gdańskiego, **prawdopodobnie wybrany będzie prezydentem senatu dotychczasowy wice-prezydent senatu Greiser**, a wiceprezydentem — senator budownictwa i instytucyj użyteczności publicznych Huth.

Jako nowy członek senatu prawdopodobnie wybrany będzie przywódca chłopstwa gdańskiego Rettelsky, a senator von Wnuck, którego resort — sprawy personalne — obejmie nowy prezydent senatu, ustępuje ze swego stanowiska jako senator, zatrzymując tylko stanowisko prezydenta Volkstagu.

Był w Marsylji

i jest obywatelem jugosłowiańskim...

Paryż, 27 listopada.

(Pat) — W Metzu aresztowano obywatela jugosłowiańskiego Tomjanowicza który przyznał się, iż w dniu zamachu był w Marsylji.

Zgon b. ministra Rzeszy

Monachjum, 27 listopada.

(PAT) Dziś przed południem zmarł b. minister poczt Rzeszy dr. Schaetzel.

Co się stanie w Zagłębiu Saary

Francja obserwuje wypadki z zastanawiającą obojętnością.— Plebiscyt tymczasowy, czy ostateczny.—Dziesiątki tysięcy ludzi wyemigruje do Francji

Paryż zachowuje tajemnicze milczenie

Paryż, w listopadzie.

Sprawa Zagłębia Saary staje się z każdym dniem coraz bardziej paląca. We Francji mało stosunkowo uwagi przywiązywano dotąd do tej sprawy, przynajmniej oficjalnie zachowano dyplomatyczne milczenie, obecnie jednak już wyraźnie obserwuje się pewne **zdenerwowanie i podniecenie.** I nie ulega wątpliwości, że jeszcze za tydzień-dwa wszystkie koła europejskie skoncentrują całą swą uwagę na wydarzeniu, jakie może przynieść dzień 13 stycznia, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę, że chodzi tu nietylko o sprawę przyłączenia tego terytorjum do Niemiec, czy też pozostawienia go pod wpływami i kontrolą Ligi Narodów, lecz o bardzo poważne konsekwencje w polityce światowej, które wyłonią się po plebiscycie.

Mimo jednak, że zainteresowanie we Francji tą sprawą wzrasta coraz bardziej, trudno byłoby określić, **jakie są dążenia polityki francuskiej pod tym względem, czem wogóle kieruje się Francja.**

Do chwili ogłoszenia spisu wyborców, o plebiscycie w Zagłębiu Saary mówiono w Paryżu bardzo wiele. Początkowo zaczęły krążyć wersje, że uprawnionych do głosowania jest 240 tysięcy. We Francji zawrzało. Mówiono już, jako o rzeczy bezspornej, że Zagłębie przypadnie Francji. Bo wszakże na terytorjum Saary mieszka **150.000 francuzów, a więc większość jest zapewniona.**

Gdy jednak opublikowano oficjalną liczbę i okazało się, że **uprawnionych do głosowania jest ponad 500.000** — o sprawie Saary nagle przestano mówić. Po dzień dzisiejszy, mimo zainteresowania ludności, francuskie czynniki oficjalne wstrzymują się od wszelkich enunciacyj i lawirują tak umiejętnie, że otrzymać odpowiedź konkretną na pytanie, dokąd one zdążają, jest niemożliwe.

Część prasy francuskiej otwarcie oskarża rząd francuski, iż ten **świadomie pragnie oddania Saary niemcom.** Wskazują przytem na to, iż rząd francuski nie poczynił żadnych starań w tym kierunku, by mający nastąpić plebiscyt w Zagłębiu Saary uznać za tymczasowy, jak tego pragnęła opozycja saarska. Nawet leader socjalistów saarskich, Max raun oświadczył, że jeśli nie zapewni się im możliwości jeszcze jednego plebiscytu — **większość głosować będzie za przyłączeniem do Niemiec.**

— **Jesteśmy niemcami** — oświadczył Braun — **i nie występujemy przeciwko Niemcom, lecz przeciwko narodowemu socjalizmowi.** Chcemy mieć możność, po upadku reżymu narodowo-socjalistycznego w Niemczech, **raz jeszcze wypowiedzieć swą opinję i zażądać przyłączenia kraju do Rzeszy.**

A jak dotąd, czynione było wszystko, by wzbudzić sympatję ludności dla status quo. **Podatków w Zagłębiu Saary niema prawie żadnych. Służba wojskowa nie obowiązuje. Amerykański wspaniały samochód można kupić, wobec braku barjer celnych, za 600 złotych. Tytoń kupuje się za grosze. Żywność jest tania. A mieszkańcy Saary zdają sobie mimo wszystko sprawę, że w razie likwidacji status quo i przyłączenia terytorjum do Niemiec, wszystko musi się zmienić w radykalny sposób.**

Wystarczyłoby więc podjęcie przez Francję starań, by plebiscyt z dnia 13 stycznia uznać za nieostateczny, aby **wynik głosowania już dziś był wiadomy.** Tymczasem polityka francuska czyni właśnie wszystko, by wynik głosowania był korzystny dla Niemiec.

Jaka jest przyczyna tej polityki? Z mgławicy ogólnikowych słów można wywnioskować, że Francja chce przez to **ustabilizować stosunki w Europie.** Zagłębie Saary jest cztery razy większe od Paryża, a ludności ma cztery razy mniej niż Paryż. Z tych względów Francja wychodzi z założenia, że **Saara nie może istnieć jako samodzielna jednostka polityczna.** Jeśli więc utrzymany w niej będzie status quo, pozostanie ona, zdaniem kół politycznych francuskich, tem, czem była dotąd — **sztucznym tworem w centrum Europy.**

Ale w tym wypadku prasa francuska zadaje rządowi bardzo konkretne i logiczne pytania: **w jakim celu w ciągu piętnastu lat popierało się ruch separatystyczny w Zagłębiu Saary?** Dlaczego przed półtora rokiem odrzucono propozycję niemiecką, by zlikwidować sprawę Saary bez plebiscytu? Czyżby sfery rządzące we Francji dopiero teraz uświadomiły sobie nastroje mieszkańców?

Dla Francji sprawa plebiscytu ma inne jeszcze znaczenie. Na podstawie obowiązujących przepisów, nie ma ona prawa przeszkodzić emigracji ludności Saary do Francji. A faktem jest, że **cała ludność żydowska już likwiduje swe interesy i przygotowuje się do wyjazdu do Francji. Około 40.000 socjal-demokratów zapowiedziało swój wyjazd do Francji. I już dziś rozpoczęto budowę baraków dla nich na terytorjum Alzacji.**

40.000 członków partji social-demokratycznej, to 40.000 górników, którzy we Francji staną się bezrobotnymi i obciążą swym ciężarem opiekę społeczną. A gdyby przed półtora rokiem oddano Saarę Niemcom bez plebiscytu, Francja nie byłaby zmuszona wpuścić tych emigrantów.

Andrzej S.



Prezydent Zagłębia Saary czyni ostateczne przygotowania do przeprowadzenia plebiscytu. Na zdjęciu widzimy go (z prawej), w rozmowie z dziennikarzami zagranicznymi.

Historje ciekawe

—::—

CÓRKA MEBLARZA KRÓLOWĄ.

Młoda Lili Nielsen, córka meblarza z Kopenhagi zrobiła karjerę nielada. Ze zwykłej mieszczki duńskiej awansuje na królową orjentalnego państewka. W urodziwej Lili zakochał się podczas pobytu w Cambridge młody książę Ozair, następca tronu królestwa Kekah, państwa sąsiadującego ze Sjamem. Lili i ks. Ozair studjowali w Cambridge, tutaj poznali się i tutaj też zaręczyli się.

Książę Malajczyk czystej krwi, włada doskonale angielskim, francuskim, a nawet nauczył się już mówić po duńsku. Książę Ozair jest bajecznie bogaty, jak przystało na orjentalnego władcę, posiada kilka bajkowych pałaców, liczne zastępy służby, wspaniałe samochody najlepszych marek angielskich etc. etc.

Młoda panna Nielsen udaje się wkrótce w drogę do Amsterdamu, skąd samolotem odbędzie podróż da Batawji, a stamtąd w towarzystwie narzeczoego do stolicy Kedahu, sporego miasta Alor Star.

Zdarzają się więc jeszcze wydarzenia jak z bajek wschodnich.

WALKA ZE ZŁODZIEJAMI W LONDYNIE.

Londyn jest stolicą złodziei kieszonkowych, t. zw. tam „pickpockets", znanych ze swej niebywałej zręczności. Celem ostrzeżenia publiczności i zachęcenia jej do ostrożności, dyrekcja londyńskiej kolei podziemnej wywiesiła wielkiego formatu plakaty z napisem: „Beware of pickpockets" (strzeż się złodziei).

Ostatnio jednak detektywi angielskiego Scotland Yard'u zaobserwowali, iż plakaty te wywierają wprost przeciwny skutek, niż się spodziewano i ułatwiają tylko pracę sprytnym złodziejom kieszonkowym. Złodzieje doszli bowiem do wniosku, iż każdy niemal pasażer „metra", posiadający przy sobie pieniądze, po przeczytaniu ostrzegawczego napisu sięga instynktownie do kieszeni, by sprawdzić obecność swego portfelu. Polujący na swe ofiary złodzieje umieszczali się zatem w pobliżu napisów i po gestach pasażerów orjentowali się kto nosi przy sobie pieniądze i gdzie ma schowane.

Podobno administracja londyńskiej kolei podziemnej myśli o zniesieniu szkodliwych napisów.

FRANCUZI WYPIJAJĄ NAJWIĘCEJ WINA.

Francja jest krajem, który nietylko produkuje, ale konsumuje największą ilość wina. Statystyki wykazują, że każdy Francuz wypija przeciętnie 145 litrów wina rocznie, podczas gdy Włoch wypija tylko 92 litry, Hiszpan — 88, Szwajcar — 45, Grek — 35, Rumun — 20 i Austrjak — 15 litrów.

Jutro staną na kobiercu ślubnym

książę Jerzy i księżniczka Maryna

Już nadszedł prezent mikada. — Korona księżniczki Maryny.—Pałac z ciasta i cukru.—10 tysięcy policjantów czuwać będzie nad bezpieczeństwem

Londyn, w listopadzie.

Już jutro, 29 listopada, odbędzie się tu wydarzenie, którem emocjonuje się cały Londyn. Jutro, o godzinie 12 w południe, **staną na ślubnym kobiercu Jerzy książę Kentu i Maryna księżniczka Grecka.**

Tysiące ludzi zjechało z całej Anglji, by zobaczyć bodaj fragment niezwykłych uroczystości. Hotele i restauracje, West-Eadu gorączkowo szykują się na przyjęcie gości. Teatry i kabarety przygotowują specjalne programy.

W opactwie Westminster, w którem odbędzie się uroczystość zaślubin, przygotowano miejsca **dla 2.000 zaproszonych gości.** Wszyscy goście otrzymali specjalne instrukcje, kiedy mają przybyć i co robić. Miejsca należy zajmować **punktualnie o godzinie 10 minut 58 rano.**

Trzy wspaniałe procesje nadciągną do opactwa o godzinie 11 rano: króla, królowej oraz pary narzeczonych. Nic dziwnego, że wszyscy pragnęli znaleźć się w liczbie tych, którzy zajmą miejsca w kościele. Ale nawet nie wszyscy lordowie dostąpili tego zaszczytu.

Od niedzieli napływają ze wszystkich stron świata **prezenty dla młodej pary.** Dopiero co przywieziono do Londynu prezent mikada japońskiego. Jest to **wspaniała, starożytna waza porcelanowa, bezcennej wartości.**

Uroczystości ślubne poprzedził, jak to już wspominaliśmy, **bal w pałacu — Buckingham.** w poniedziałek, 26 listopada. Prócz członków angielskiego domu królewskiego, na obiedzie byli obecni (przytaczamy nazwiska według opublikowanego oficjalnego spisu) — **król i królowa duńscy, król i królowa norwescy, król Jerzy Grecki, książę Mikołaj Grecki, książe Paweł Jugosłowiański, księżniczka Elżbieta Grecka, księżniczka Helena Rumuńska, wielki książę Cyryl Rosyjski, książę Bourbon-Parma, hrabia Flandrji, wielcy książęta Hessen i książęta Hohenlohe.**

Jubilerzy londyńscy poprostu stracili głowy. Królowa Marja wydobyła bowiem ze skarbca rodowe cenne kamienie domu królewskiego i poleciła **wprawić je w koronę narzeczonej swego młodszego syna.** Tych kamieni nie wolno wywieść z pałacu. I najwybitniejsi jubilerzy Londynu pracują obecnie w jednej z sal pałacowych, **przygotowując tę koronę, która uwieńczy głowę księżniczki Maryny w dniu ślubu.**

Ogrodnicy pałacu Windsor również mają pracy wbród. Trzy tysiące goździków ma być dostarczonych do upiększenia jednej tylko sali pałacu Windsor, w której będzie odbywał się obiad po uroczystości ślubnej. A goździki te mają być wymownem świadectwem **wszechświatowej sławy ogrodnictwa** angielskiego.

W największym magazynie stolicy Selfreedge stoi w wystawie **tort ślubny**, który kosztował 500 funtów szterlingów (13.000 złotych). Ten tort jest arcydziełem cukierników greckich. Wyobraża on **pałac z ciasta i cukru.** Zgodnie z tradycją tort ten będzie pok[illegible]any na kawałki i **rozesłany w białych pudełkach wszystkich przyjaciołom młodożeńców.** Już zrobione są spisy tysięcy tych szczęśliwców.

Ale zabójstwo króla Aleksandra świeże jest jeszcze w pamięci wszystkich. I dlatego przedsięwzięto **szereg ostrożności, aby ten uroczysty i radosny dzień nie został zakłócony niczem nieoczekiwanem.** Zbyt wiele koronowanych osób będzie brało udział w ceremonjale ślubnym, by można było polegać na zwykłych środkach bezpieczeństwa.

Zmobilizowano więc 10.000 policjantów, którzy będą pełnili służbę wzdłuż drogi, prowadzącej z pałacu do opactwa Westminster. Mieszkańcy domów, przyległych do tych ulic zostali zarejestrowani. Wszyscy podejrzani osobnicy będą tego dnia wydaleni z Londynu. A w pobliżu orszaków pełnić będzie dodatkowo służbę cała brygada Scotland Yardu.

Niespodzianek nie może być. I pewnie nie będzie.

A.

KRONIKA

Listopad 28 Środa

Dziś Manswerta B. M.
Jutro Saturnina

Wschód słońca 7.16
Zachód słońca 15.32
Wschód księżyca 23.04
Zachód księżyca 12.22
Długość dnia 8.16
Ubyło dnia 8,15

Akces sezonowców

do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Oddział III Związku Miejskich Robotników Sezonowych Z. Z. P. w Łodzi zgłosił swój akces do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i zadeklarował swą gotowość do intensywnej współpracy z Blokiem na terenie m. Łodzi.

Cena węgla

została ustalona przez władze

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym na ręce p. wojewody Hauke-Nowaka i starosty grodzkiego w Łodzi — dr. Wrony wpłynął okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, w sprawie ostatecznej kalkulacji cen węgla w sprzedaży hurtowej i detalicznej.

W myśl tego okólnika, od cen węgla loco kopalnia według cenników konwencji węglowej należy odliczyć 11 proc. tytułem rabatu, udzielanego kupcom hurtowym przez kopalnie, oraz 4 proc. skonta w wypadku terminowej zapłaty gotówką. Do obliczonych w ten sposób cen dochodzi w sprzedaży hurtowej i detalicznej koszt przewozu kolejowego w zależności od miejscowości 2 proc. tytułem manca kolejowego, 2 proc. straty za miał, 5 proc. tytułem ogólnych kosztów i zysków hurtownika, oraz 1,2 proc. podatku przewozowego (można doliczać najwyżej zł. 3.50 gr.). Przy sprzedaży detalicznej na 10 klg. wzamian kosztów zwózki i zniesienia dolicza się 20 proc. dla sprzedawców detalicznych.

Cena loco kopalnia węgla gatunku prima wynosi 28 zł. za tonnę, bez potrąceń rabatów i skonta. Przy wyższych gatunkach węgla t. zw. kostki luksusowej wolno doliczać sprzedawcom hurtowym 1.50 zł. na tonnie. Według ustalonego w ten sposób cennika oficjalnego cena tonny węgla gatunku prima nie może przekraczać w Łodzi wraz z zwózką i zniesieniem do piwnicy 46 zł.

Udoskonalone śmietniki

mają być zainstalowane w Łodzi

Donosiliśmy przed kilku dniami o akcji zarządu m. Łodzi, mającej zreorganizować system wywożenia śmieci z domów łódzkich. Sprawa ta, ze względów zdrowotnych ma wielkie znaczenie, to też nie należy wątpić, iż właściciele domów pójdą na rękę władzom sanitarnym i zgodzą się pokryć część kosztów na instalację hermetycznych śmietników metalowych, które wywożone będą przez tabor miejski.

Posiedzenie właścicieli nieruchomości w tej sprawie, wyznaczone zostało na dzień 4 grudnia r. b. O ile większość opowie się za projektem, wówczas uda się specjalna delegacja do komisarza Wojewódzkiego i ważna ta sprawa, wejdzie na tory realizacji. (i)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54) Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Pijak zastrzelił dwie kobiety

i ciężko zranił pracownika hal targowych, Harmacza.—Zbrodniarza zakuto w kajdany i odstawiono do więzienia

Krwawa masakra w halach na Pl. Reymonta

Około południa na placu Reymonta od kul zbrodniarza padło wczoraj troje ludzi. Wieść o tej potwornej zbrodni lotem błyskawicy rozeszła się po mieście. Po kilku minutach byliśmy na miejscu, gdzie zdołaliśmy ustalić następujące szczegóły niesłychanie krwawej **masakry,** jaką w jadłodajni przy ul. Piotrkowskiej 317 urządził **podchmielony i uzbrojony w rewolwer osobnik.**

O godzinie 11.30 do Baru Ludowego, położonego w frontowej części nowowzniesionej hali targowej na placu Reymonta, dokładnie przy ul. Piotrkowskiej 317 — przybył niezupełnie trzeźwy mężczyzna, w średnim wieku, jak się potem okazało, 36-letni Wacław Służewski, zamieszkały przy ulicy Kraszewskiego 18 i **zażądał wódki.**

Obecna przy bufecie Pesa Szylic — kucharka w barze — oświadczyła, że **w jadłodajni wódki się nie sprzedaje.**

Służewski, jakby czekając na tę odpowiedź, począł awanturować się i jeszcze raz ostro zażądał wódki.

W zakładzie, prócz kucharki były w tej chwili Bronia Rozenblum — właścicielka, zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 294, jej kuzynka Hanna i nowo przyjęta do posług 24-letnia Irena Grzegorczyk. **Kobiety próbowały uspokoić pijanego osobnika, i tłumaczyły mu, że nie mają koncesji na handel alkoholem i że wobec tego nie mogą mu sprzedać ani kieliszka wódki.**

Te perswazje miały jednak ten skutek, że rozwścieczony gość cofnął się ku drzwiom, dobył z kieszeni rewolwer dużego kalibru i wrzasnął ku struchlałym kobietom:

„DAJCIE WÓDKI, BO WAS TU POZABIJAM!".

Niemal równocześnie z temi słowami padł z broni zbrodniarza **pierwszy strzał.** Służewski mierzył, a w każdym razie miał broń skierowaną ku kucharce Szylicowej stojącej za bufetem. Rozenblumowa i jej krewna wybiegły przez tylne wejście na plac targowy, w kierunku wielkiej hali. Zaraz potem dały się słyszeć

dalsze strzały i okropne jęki.

Dwie kobiety: Szylicowa i Grzegorczykówna — pozostały w lokalu same jedne, zdane na pastwę rozbestwionego bandyty. Poza tem świadków tej sceny nie było i nie będzie: bowiem **od kul Służewskiego padła najpierw posługaczka Grzegorczykówna i po chwili Szylicowa.**

Rozenblumowa i jej krewna wybiegły na plac przed halą i poczęły rozpaczliwie wzywać pomocy. Wśród kupujących w halach i ludzi, oczekujących na tramwaj podjazdowy na odgłos strzałów i krzyków kobiet powstała niesłychana panika. Wszyscy poczęli się kryć, gdzie się dało, przekonani, że

na halę napadli bandyci.

Nie ukrył się i mężnie stanął do walki z ewentualnemi bandytami pracow**nik hali — 33-letni Majer Harmacz.** Na odgłos strzałów Harmacz pobiegł ku tylnym drzwiom baru. W tym momencie zbrodniarz — kierujący się już wyjściu i z ciągle gotowym do strzału rewolwerem, poszukujący Rozenblumowej, by i z nią się rozprawić — spotkał się z nadbiegłym Harmaczem.

Padł znów strzał i, brocząc krwią z piersi,

Harmacz zwalił się na bruk,

tuż koło wejścia do baru od strony hal.

Cała ta scena trwała nie więcej, niż dwie minuty.

Alarm Rozenblumowej i panika śród przechodniów i kupujących w halach zwabiła kilku posterunkowych. Jeden z nich podbiegł do wciąż jeszcze poszukującego nowych ofiar Służewskiego i silny ciosem w ramię zadanym stylu —

wytrącił mu broń z ręki.

W następnej chwili zakuty w kajdany — został Służewski odtransportowany pod silną eskortą do aresztu.

Na miejsce tych strasznych zajść przybyły karetki pogotowia miejskiego i ubezpieczalni. **Nieszczęśliwa Grzegorczykówna już nie żyła. Padła trupem na miejscu od rany w osierdzie. U Szylcowej lekarze stwierdzili dwie rany, zadane dwiema kulami: w klatkę piersiową i w brzuch. Lekarze uznali jej stan jako bardzo ciężki. Przewieziona do szpitala przy ul. Zagajnikowej 46-letnia kucharka wyzionęła wkrótce ducha, nie odzyskawszy przytomności. Stan Harmacza, który odniósł jedynie powierzchowną ranę postrzałową w klatkę piersiową — narazie nie budzi obaw: dzielny urzędnik przebywa na kuracji również w szpitalu przy ulicy Zagajnikowej.**

Na miejsce potwornej zbrodni przybyli wkrótce przedstawiciele władz śledczych.

Ciało zmarłej posługaczki zostało przewiezione do prosektorjum.

Obok hal targowych, gdzie z ręki zbrodniarza, który strzelił łącznie osiem razy, padły dwie kobiety, trzeci mężczyzna został ranny — gromadziły się w ciągu całego dnia wczorajszego tłumy.

Kontrola sklepów trwa

Prócz grzywny, kupcom grozi kara bezwzględnego aresztu

Od paru tygodni prowadzona jest w Łodzi systematyczna kontrola przestrzegania przepisów o godzinach handlu.

Jak dotychczas, **sporządzono już kilka tysięcy protokułów.** Mimo to, akcja likwidowania handlu w godzinach nieprzepisowych trwa i jest prowadzona z niesłabnacą energją.

Starosta grodzki, p. dr. Wrona, osobiście ogląda, czy jego zarządzenia są wykonywane.

Podkreślić warto, iż w poszczególnych wypadkach uporczywego nieprzestrzegania omawianego przepisu oprócz kary grzywny, która obciąża zarówno kupującego, jak i sprzedawcę, stosowane będą jeszcze **kary bezwzględnego aresztu.**

Jeśli chodzi o sprzedaż artykułów spożywczych **przed godziną 7-mą rano,** starosta dr. Wrona w rozmowie z delegatami sklepikarzy, oświadczył, że dla zaopatrywania robotników w artykuły żywnościowe sklepy w dzielnicach robotniczych mogą być otwarte przed godziną 7-mą rano, o ile nie zatrudniają przy tem płatnego personelu pomocniczego.

Wynik plebiscytu w kinach

Ostatni seans o 9-tej wiecz.

Taka jest wola publiczności łódzkiej

Wczoraj skończył się plebiscyt, zorganizowany w kinach łódzkich, w sprawie, kiedy mają się rozpoczynać seanse kinowe.

Obliczanie głosów będzie się odbywało w lokalu zrzeszenia właścicieli teatrów świetlnych w ciągu dzisiejszego i jutrzejszego dnia, poczem wyniki podane zostaną do wiadomości publicznej.

Oczywiście, właściciele kin zastosują się do życzeń publiczności. Jakie są te życzenia? Na podstawie prowizorycznych obliczeń, jakie dokonane zostały do dnia wczorajszego, można wywnioskować, iż **olbrzymia większość publiczności — bo około 80 procent — woli, aby ostatni seans rozpoczynał się w kinach nie o 10, jak dotychczas, lecz o 9-ej.** — Seanse bowiem rozpoczynają się zazwyczaj z półgodzinnem opóźnieniem i ustalenie godziny 9-ej spowoduje, że i tak przedstawienie rozpocznie się o 9.30. — Umożliwi to wyjście z kina o godz. 11.30 co będzie dogodne dla tych, którzy daleko mieszkają, jak i dla tych, którzy zamierzają wstąpić jeszcze po kinie do kawiarni.

Prawdopodobnie ten wynik zostanie utrzymany w ostatecznych obliczeniach. Ewentualna zmiana nastąpiłaby już w sobotę, 1-go grudnia. (i)

Odpowiedzialność karna

za niehonorowanie umów zbiorowych

Jak się dowiadujemy, po zebraniu opinji od wszystkich okręgowych inspektorów pracy w sprawie projektu ustawy o umowach zbiorowych, ministerstwo opieki społecznej przystąpiło już do ostatecznego opracowania projektu.

M. in. ma być zmodyfikowana sprawa odpowiedzialności poszczególnych właścicieli zakładów przemysłowych za niestosowanie się do postanowień ustawy. Ponieważ wszystkie opinje inspektorów pracy w tej dziedzinie były jednomyślne, ustawa ma przewidywać nietylko odpowiedzialność cywilną, ale również odpowiedzialność karną za niehonorowanie umów zbiorowych. (i)

Zabił teścia w obronie żony

Kopeć teroryzował całą rodzinę, a z córką usiłował nawiązać stosunek kazirodczy.—Sąd skazał mordercę na 5 lat więzienia

Dwudziestego sierpnia r. b., wieczorem, na posterunek policji w Chojnach zgłosił się 23-letni Stanisław Kopeć, zamieszkały przy ul. 11 Listopada 19 (Chojny) i z oświadczeniem: **„Zabiłem łobuza!“** złożył przed pełniącym służbę funkcjonarjuszem rewolwer dużego kalibru.

Kopeć został, oczywista, zatrzymany.

Wdrożone dochodzenia, a następnie śledztwo dały następujący obraz tła zabójstwa, o które sam siebie oskarżył Kopeć:

Sześcioma strzałami z rewolweru zabił Kopeć w swem własnem mieszkaniu swego teścia Franciszka Kaliszewskiego, znanego w całej dzielnicy awanturnika, pijaka i siłacza. Kaliszewski nietylko stale zatruwał życie swym najbliższym, a więc żonie Helenie, córce Irenie Kopciowej, synowi i zięciowi, lecz **uchodził w całych Chojnach za niebezpiecznego zabijakę,** od którego wszyscy stronili. Ludzie w tamtych stronach nazywali go **„Kaliszokiem“** i szczególnie lękali się jego ulubionego chwytu, który polegał na tem, że Kaliszewski **chwytał jedną ręką człowieka za ubranie koło szyi i rzucał nim, jak piłką, o płot albo o mur.**

Żona zarzucała Kaliszewskiemu, że **nakłaniał córkę do kazirodztwa,** córka w stałym lęku przed ojcem szukała opieki u męż„ a mąż — człowiek młody i fizycznie słaby — zdawał sobie doskonale sprawę, że **jego opieka jest wobec pięści teścia zupełnie bezsilna.**

W tych warunkach doszło w rodzinie do tego, że **sponiewierana przez męża Kaliszewska w dniu 19 sierpnia zbiegła z domu i ukryła się u córki.**

Nazajutrz Kaliszewski począł szturmować mieszkanie zięcia, domagając się od żony jakichś pięćdziesieciu złotych, żądając, by wróciła do domu i by go przeprosiła. Groził im łomem żelaznym i gwałtem chciał wtargnąć do mieszkania. Żona i córka nie wpuściły go jednak.

Kaliszewski jeszcze dwukrotnie przychodził pod dom, w którym mieszkał zięć, lecz ani razu nie dostał się do mieszkania.

Wreszcie 20 sierpnia, a więc nazajutrz, **Kaliszewski wieczorem chyłkiem przedostał się przez płot posesji, wpadł odrazu do mieszkania, i, wyciągnąwszy żonę, skopał ją i pobił.** Potem wtargnął do pokoju, w którym znaidowała się córka i zięć, i począł im wymyślać. Gdy Kaliszewski zbliżył się do Kopcia, ten z przygotowanego już rewolweru **wystrzelił sześć razy. Kaliszewski padł trupem na miejscu.**

Wczoraj młody ten i o delikatnej powierzchowności człowiek stanął przed sądem okręgowym. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Illinicz.

Oskarżony **przyznał się do winy i wyjaśnił, że do rozpaczliwego kroku zmusiło go brutalne postępowanie teścia wobec żony, teściowej i wobec niego samego.**

Teściowa oskarżonego, nie korzystając z prawa odmówienia zeznań — obszernie przepytywana przez przewodniczącego, maluje dokładnie scenę zabójstwa oraz daje świadectwo istotnie strasznych stosunków, jakie za sprawą zabitego panowały w rodzinie. Mąż nie chciał wydać za mąż córki, bo twierdził, że **ją wychował „dla siebie“;** zabity był stale wrogo usposobiony wobec oskarżonego i dokuczał mu bez pardonu. Podobnie — broniac oskarżonego, a mówiąc źle o ojcu — zeznaje córka. W tym samym wreszcie tonie utrzymane były zeznania również syna zabitego. **Matka chciała się raz przez ojca powiesić** — twierdzi syn.

Wśród kilkunastu świadków, powołanych na rozprawę, nie brak było jednak i takich, którzy wystawili jeszcze gorsze świadectwo o żonie i córce ofiary, niż samemu Kaliszewskiemu.

Rozprawa, rozpoczęta około godziny pierwszej, zakończyła się w godzinach wieczorowych.

Z mocy wyroku sądu Stanisław Kopeć za zabójstwo teścia skazany został na 5 lat więzienia. (g)

Na fali radjowej.

—:—

DLACZEGO POWINNYŚMY NALEŻEĆ DO ORGANIZACYJ KOBIECYCH?

Prelekcja p. Ireny Gombrowicz, która wygłoszona zostanie w dniu 28 listopada (środa), o godz. 17.25 ma na celu uświadomienie kobiet o pożyteczności i niezbędności organizacyj kobiecych, które wciąż jeszcze liczą zbyt niewielką ilość członkiń. Prelegentka zadaje już w samym tytule skomplikowane pytanie: „dlaczego powinnyśmy należeć do organizacyj kobiecych“ i odpowiada na to pytanie prosto, jasno uwypuklając korzyści z tego płynące: Poczynając od tego, że organizacja, do której należymy daje swym członkiniom ułatwienia natury materjalnej, pomagają w rozwoju fizycznym, to przecież stawiają sobie poza tem cele dużo podnioślejsze — rozwój umysłowy i moralny. Uczymy się dzięki wspólnym odczytom, wspólnej wymianie myśli przy dyskusjach i zebraniach jasności wyrażania, ścisłości wnioskowania, umiejętności bronienia spraw kobiecych — słowem zdobywamy tę niezbędną dyscypline umysłową. Za tem idzie pogłębienie naszej ideologji i wykształcenie społeczne, jakie przynosi życie w gromadzie.

ARJE I PIEŚNI W WYK. HALINY NIEDBAŁÓWNY z POZNANIA.

28 listopada, godz. 19.00 śpiewać będzie na wszystkie rozgłośnie utalentowana śpiewaczka poznańska p. Halina Niedbałówna. Młoda artystka wykona arje z oper „Cyganerja“ i „Nieszpory Sycylijskie, pieśni Griega i Jensena oraz walc Arditi'ego „Il Baccio“.

PIOSENKI CHÓRU DANA POPŁYNĄ FALAMI ETERU.

Chór Dana, który po wielkich triumfach odniesionych w licznych koncertach w Leningradzie powrócił do kraju i wystąpi ku radości słuchaczów przed mikrofonem warszawskim w dn. 28-mym listopada t. j. w środę o godz. 21.40 z programem swych przebojowych piosenek podawanych zawsze w starannem wykonaniu zespołu.

Hallo! Tu Łódź!

ŁÓDZKA SKRZYNECZKA DLA DZIECI W RADJO.

Wprowadzona do programu Rozgłośni Łódzkiej przed kilkoma tygodniami Łódzka Skrzyneczka dla dzieci cieszy się coraz większą popularnością wśród najmłodszych radjosłuczaczy. Dziesiątki listów z najróżnorodniejszemi zapytaniami i charakterystyczne wiadomości o sobie świadczą najlepiej, że audycja ta cieszy się sympatją i zaufaniem dzieci łódzkich.

Najbliższa skrzyneczka dla dzieci która wygłoszona zostanie przez „wujcia radjowego“ red. Benedykta Stefańskiego dziś, w środę, o godzinie 18-ej, zawierać będzie omówienie dwuch konkursów z nagrodami oraz odpowiedzi na liczną korespondencję.

IGO SYM PRZED MIKROFONEM.

Dziś, dnia 28-go listopada, o godz. 15.45 czeka radjosłuchaczy miła niespodzianka. Przed mikrofonem stanie gwiazdor polskiego ekranu, bohater „Szpiega w masce“ i „Pałacu na kółkach“ Igo Sym, który występuje obecnie w Teatrze Miejskim w wesołej komedji Spitzera „Miłość bez słów“.

Igo Sym wraz z doskonałą aktorką, panią Cieszkowską i Macherskim dadzą fragmenty tej komedji o której mówi dziś cała Łódź.

Nowa rada miejska

zbierze się w pierwszych dniach grudnia.—Spis ostateczny „ojców“ miasta

Termin pierwszego posiedzenia rady miejskiej wyznaczony zostanie przez komisarza rządowego inż. Wojewódzkiego w dniu dzisiejszym. Ponieważ 14-dniowy okres, wyznaczony przez urząd wojewódzki dla zwołania posiedzenia rozpoczął się w poniedziałek — posiedzenie to musi się odbyć **w terminie do 9 grudnia.** Zaznaczyć należy, że tylko pierwsze posiedzenie musi być zwołane w określonym czasie — następne zaś zależą już od uznania i decyzji przełożonego gminy.

Główny komisarz wyborczy przesłał do zarządu miasta liste nowo-wybranych radnych. W liście tej nastąpiła ostatnio pewna zmiana. Oblicze nowej rady miejskiej przedstawia się następująco:

Powszechny blok pracy dla samorządu: Józef Trawkowski. Stanisław Najder, Zygmunt Orłowski, Hipolit Piątkowski, Zygmunt Plac, Adam Sznajder, Bronisław Borucki, Józef Zajączkowski, Józef Wolczyński i Stanisław Walawski. Ponieważ w międzyczasie Zygmunt Plac przeniesiony został do Lwowa, na jego miejsce wejdzie do rady, prawdopodobnie Józef Pawlak.

P. P. S.: Adam Walczak, Jan Konrad Urbach, Stanisław Golański i Bronisław Kruczkowski.

Stronnictwo Narodowe: Roman Siedlanowski, Walenty Królikowski, Aleksander Stolarek, Józef Debiński, Jan Pawlicki, Zygmunt Podgórski, Eugenjusz Baranowski, Marja Podgórska, Franciszek Miłosz, Stanisław Bugaj, Franciszek Adamiec, Walenty Sośnicki, adw. Kazimierz Kowalski, Antoni Czernik, Juljan Miller, Stanisław Mucha, Edmund Solczyński, Józef Kwiatkowski Jan Szwajdler, Jan Gałązka, Edmund Piotrowski, Leon Grzegorzak, Bronisław Kowalski, Antoni Belka, Karol Krajewski, Stanisław Gonera, Franciszek Skierniewski, Józef Nawrocki, Stanisław Ciechański, Stanisław Czyżewski, Michał Pawlak, Ignacy Ostrowski, dr. Czesław Rostkowski i Wacław Kapczyński. Jak wiadomo, adw. Kowalski, Aleksander Stolarek, Leon Grzegorzak i Juljan Miller siedzą w więzieniu.

Ch. D.: Wincenty Kożuchowski, Stanisław Peterman, Leon Kulelwo, Michał Frankowski i Marjan Potapczuk.

Blok żydowski: Abram Kapłan, adw. Szymon Rajchman, Abram Sztainsznajder, adw. Józef Wajcman, Józef Margulies, Majer Zajde, poseł Jakób Mincberg, Fiszel Lieberman, Beniamin Russ, i adw. Stanisław Dobranicki.

Sjoniści: Majer Fajn, Aleksander Joel, Izaak Bialer, dr. Juljusz Krausz.

Bund: Szmul Milman, Szlama Nutkiewicz.

Niemieccy socjaliści: inż. Emil Zerbe.

„Front niemiecki“: Oskar Kahlert

Poalej-Sjon: Lew Holenderski.

Katastrofa na Śląsku Opolskim

Dwaj górnicy ciężko ranni

Katowice, 27 listopada.

Ze Śląska Opolskiego donoszą: W podziemiach kopalni Szyby Delbricka wydarzyła się katastrofa górnicza.

Na jednym z filarów oberwały się **zwały węgla które zasypały górników Oskara Dietricha i Ludwika Szlachtę z Zabrza.**

Obu wydobyto i w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

SOCJALISTYCZNA REWOLTA W NIEMCZECH

Tym razem rolę zastrzelonego Roehma spełnia minister Darre. — Zatarg wewnętrzny zaostrza się coraz bardziej

Czy powtórzy się krwawa noc 30. czerwca r.b.

Berlin, w listopadzie.

Niemcy znajdują się znów w przededniu nowych wstrząsów politycznych, przyczem tym razem tłem wydarzeń będą sprawy gospodarcze. A źródłem nowego konfliktu, który być może znów niedługo przykuje uwagę całego świata, jest walka, jaka toczy się od niedawna **pomiędzy dr. Schachtem, który nominalnie jest tylko zastępcą ministra gospodarstwa Schmitta, a w rzeczywistości jest niemal dyktatorem gospodarczym Rzeszy, i ministrem Darre, przewodniczącym t. zw. stanu chłopskiego.**

Na kongresie, który odbył się w tych dniach w Golsar, minister Darre wygłosił bardzo znamienne przemówienie, które było jakgdyby **groźbą, zwróconą przeciwko dr. Schachtowi.** Minister Darre oświadczył mianowicie, że światopogląd germański musi przeniknąć całe życie gospodarcze kraju, wbrew polityce liberalistycznej, uprawianej **przez niektóre osoby** (a chodziło tu o Schachta) **i również** nieagrarna część **życia gospodarczego, musi podlegać kierownictwu stanu rolniczego.**

To **przemówienie**, które, jak już zaznaczyliśmy, było wymierzone przeciwko dr. Schachtowi, zasługuje tembardziej na uwagę, iż na zjazd chłopski w Goslar zaproszeni byli przez Darrego i przybyli wszyscy **ministrowie.** Nie został zaproszony jedynie dr. Schacht.

Komunikat oficjalny, wydany po zjeździe, podkreślał **solidarne wystąpienie trzech stanów niemieckich, robotników, rolników i rzemieślników.**

Fakt ten wzbudził w Berlinie bardzo ożywione komentarze, tembardziej, że dotychczas wiedziano powszechnie, że **dr. Schacht cieszy się całkowitem poparciem kanclerza Hitlera.** I w związku z tem wyłoniło się pytanie: kto **zwycięży w Niemczech: dr. Schacht, czy minister Darre?**

Tej sprawie **część prasy zagranicznej** poświęciła dużo uwagi, Szwajcarska „N. Zuricher Zeitung" postawiła sprawę zupełnie otwarcie, zapytując, **czy Darre, walczący wraz z dr. Leyem przeciwko dr. Schachtowi, nie wkracza na drogę, na której wiosną bieżącego roku stanął szef sztabu oddziałów szturmowych, kapitan Roehm?**

Dziennik ten przypomina bowiem, że 18 kwietnia r. b. **Roehm wygłosił wielkie przemówienie, w którem nawoływał do kontynuowania narodowej rewolucji do czasu wytępienia wszystkich przedstawicieli reakcji i zaprowadzenia nowych metod życia w państwie.** W kilka tygodni po tem przemówieniu, **Roehm** otrzymał **nagle przymusowy urlop, a 30 czerwca został zastrzelony.**

Wystąpienie Darrego nosi **znamiona podobnej „rewolty".** Wiadomo, iż dr. Schacht wywiera na Hitlera decydujący wpływ, jeśli chodzi o zagadnienia gospodarcze. Dr. Schacht jest nietylko prezydentem Banku Rzeszy, ale również **kierownikiem ministerstwa gospodarki narodowej,** spowodu przebywania ministra Schmitta na urlopie. W resorcie swym rządzi on po dyktatorsku, nie pozwalając na najmniejsze odchylenia i **zupełnie nie uwzględnia socjalistycznych haseł narodowych socjalistów.** Mimo to, otrzymuje placet kanclerza Hitlera na wszystko, co postanowi. Ma zapewnione jego poparcie w przeprowadzeniu swych planów, przy pomocy których pragnie on ocalić sytuację gospodarczą Rzeszy.

Jego polityka jest **polityką wybitnie kapitalistyczną.** A tymczasem propaganda hitlerowska przeciwko reżymowi kapitalistycznemu nie została zapomniana wśród mas. Dr. Schacht nie jest nadto członkiem partji i **„starzy przywódcy" uważają go za intruza, który nie powinien mieć decydującego głosu w państwie** i nie powinien, przez swą politykę zniechęcać mas robotniczych, rzemieślniczych i chłopskich.

Przez pewien czas milczano, obawiając się wielkiego **autorytetu Hitlera.** — Obecnie jednak poprowadzono kampanję **przeciwko Schachtowi, wysuwając hasło, że należy wyrwać „Führera" z macek reakcji.** A przecież takie same hasło rzucał niegdyś Roehm...

Darre domagał się na kongresie, aby całe życie gospodarcze podporządkowane zostało kierownictwu rolniczemu, co jest **żądaniem tak dalece idącem, jak żądanie Roehma, by dostosować całe życie niemieckie do ducha oddziałów szturmowych.** —

Jak się ta walka skończy? Narazie pozycja Schachta jest bezpieczna. Jego stanowcze postępowanie zyskało aprobatę **kanclerza i całego rządu.** A Schacht jest człowiekiem zdecydowanym i nie cofa się przed niczem. **Dwukrotnie już groził dymisją i za każdym razem musiał go zatrzymać na stanowisku** Hitler, który nie chce w chwili tak ciężkiej, jak obecnie, stracić tego współpracownika. Lecz cóż w takim razie będzie z walką, którą wydał Schachtowi Darre? Jakie będzie ona miała konsekwencje dla Darrego?

Kanclerz Hitler mówi o sobie: **„Ich bin der oberste Gerichtsführer".** Tem jednem zdaniem usprawiedliwiono dzień 30 czerwca i tem samem zdaniem mogą usprawiedliwić to, co może się stać w najbliższych tygodniach, o ile Darre nie zawróci z drogi.

A. F.

Awantury studenckie w Pradze



W Pradze Czeskiej istnieją dwa uniwersytety: niemiecki i czeski. Jak już donosiliśmy, studenci czescy w tych dniach urządzili napad na studentów niemieckich, oskarżając ich o nielojalność państwową.

Na ekranie życia

Między szpitalem a więzieniem

Fantazja autorów najsensacyjniejszych scenarjuszy filmowych blednie wobec faktów, których codzień dostarcza życie.

Do jednego z większych szpitali na prowincji przywieziono chorego, wijącego się z bólu.

Powierzchowne badanie wykazało przeładowanie żołądka nieszczęśliwego jakiemiś stałemi ciałami obcemi.

Nieprzytomny chory nie mógł udzielić żadnych wyjaśnień. Nie było czasu do stracenia. Przystąpiono do operacji, która dała niesamowite wyniki. Z żołądka pacjenta wydobyto ni mniej ni więcej tylko ponad pół kilograma żelaziwa, a mianowicie sprężyn materacowych, cząstkę podkowy, łyżeczki, wytrych itp.

Po przeprowadzeniu dochodzenia, zainicjonowanego na własną rękę przez zaintrygowanych lekarzy, okazało się, że niema się tu do czynienia z żadnym psychopatą czy uporczywym samobójcą.

Niezwykły denat — niejaki Przybylak — odsiadywał karę więzienia za jakieś przestępstwo w jednej celi z... fakirem. Pragnąc zdobyć jakieś środki do utrzymania na wolności, wobec rychłego terminu odbycia kary, Przybylak chciał za wszelką cenę zdobyć w więzieniu jakiś fach uczciwy. Fakir znęcił go perspektywą łatwych i pewnych zarobków i polecił mu (może dla kawału) ćwiczyć się w połykaniu żelastwa, udzielając conajniezbędniejszych wskazówek zawodowych.

Niefortunny uczeń „cudotwórcy" przesadził w gorliwości. Ćwiczył tak sumiennie (już na wolności), że przed rozpoczęciem karjery występowicza, oburzony na swego pana żołądek, któremu miast mięsa i chleba (powszedniego) kazano trawić... żelazo, zaprowadził Przybylaka na stół operacyjny.

Operacja udała się, pacjent powoli przychodzi do zdrowia. Na kołdrze szpitalnej leżą płachty gazet, w których reporterzy uwiecznili ten niesamowity rekord zwolnionego więźnia.

— Zrobili ze mnie kryminalistę. Oto mam żal do panów. Chciałem uczciwie pracować, żeby się po raz drugi tam nie dostać. Raz mi się w życiu trafiło nieszczęście i wsadzili mnie za kraty. Przecież trzeba żyć...

Wychudłe palce — piszczele zaginają się w szpony i bezsilnie szarpią poduszkę.

Nie mam odwagi zapytać, czy nie zrezygnował z swych planów, czy dalej na tej ciężkiej drodze będzie usiłował zdobyć strawę powszednią, łykając żelazo. Nie pytam również i o fakira. Czy siedzi jeszcze w celi więziennej, czy też odcierpiał już skutki jakiejś nieudanej „wolty" karcianej i obecnie w glorji sławy śród ciżby zachwyconych widzów w jakimś Kobryniu, Suwałkach czy Zgierzu demonstruje swoje bezkonkurencyjne wyczyny i wskazując zakasane rękawy, powiada:

— **Uwaga niema pucu, wszystkie sztuki robi się gołemi rękami, proszę sędziów z szanownej publiki na scenę.**

Smutne oczy Przybylaka znamionuje upór. Miejmy nadzieję, że zdobędzie on perfekcję w „umiłowanym" fachu i dalsze łykanie pójdzie mu gładko jak po maśle.

W dzisiejszych czasach chęć stworzenia sobie egzystencji... poza murami więzienia, okupione tak straszną ofiarą zasługuje na uwagę!

A teraz drugi fakt z tego samego rejestru. Do tegoż szpitala w tym samym czasie, przywieziono straszliwie okaleczonego mężczyznę, nazwiskiem Pogorzelec, który dokonał na sobie zwykłym chłopskim kozikiem... **operacji sterylizacyjnej.**

Pogorzelec z zawodu jest włóczęga. Chodzi od wsi do wsi po proszonem, nocuje w stodołach, odziewa się w to, co dobrzy ludzie dają. Pracy szukał, owszem. Ale nie można jej znaleźć. Ale są dobrzy ludzie. Wędruje dalekim szlakiem. Wszędzie człowieka zaopatrzą. Jakoś można żyć. Jakoś daje sobie rady. Nawet się nie skarży, ale...

Jest ale. Otóż Pogorzelec czuje w sobie „za dużą parę". Gdzie spotka dziewuchę, kobietę, czy starszą. No, jednem słowem... Tu i tam prośbą. Ale kto takiego usłucha — nędzarza — włóczęgę.

Więc gdzieś w życie, w lesie, na szosie jesienią, spotkaną niewiastę — siłą. Jak po dobrowoli nie, to na siłę. Ale to nie po Bożemu. To krzywda dla kobiety. A on nie jest bandytą. Więziennego chleba nie chce, ani szubienicy. — Chce żyć uczciwie. Tylko, że to coś jest silniejsze od niego. Słyszał że są takie sposoby. Nawet w gazetach pisali

Więc chciał się raz od tego sam uwolnić, żeby już tej „krepy" w nim nie było, żeby go nic nie pchało do nieszczęścia. Jakby się od tej „ciągoty" uwolnił, a pracę choćby nie dużą znalazł, toby już żył dobrze. A choćby nie znalazł, to i tak dobrze. Będzie wędrował.

W szpitalu prosi doktorów, że skoro już tu trafił, żeby tę opercaję skończyli, żeby z tym wszystkim już raz na zawsze był spokój.

A do więzienia on pójść nie chce. — Woli się na pierwszym lepszem drzewie powiesić.

*

Życie pokazuje, czasami takie rzeczy, o których się nie śniło poczciwemu fakirowi z Kobrynia, Suwałk, czy Zgierza:

— Uwaga, niema, niema pucu, wszystkie štuki robi się gołemi ręcami.

ANDRZEJ NULLUS.

Podejmujemy walkę z gruźlicą

Szeroka, z dużym rozmachem opracowana, akcja propagandowa „Dni przeciwgruźliczych.“ Znaczki, konkursy, odczyty i pogadanki dla młodzieży

Łódź musi zdobyć piękną premję

Wczoraj w sali konferencyjnej zarządu miejskiego w Łodzi, odbyło się, pod przewodnictwem dr. St. Skalskiego, posiedzenie prezydjum komitetu wykonawczego „Dni przeciwgruźliczych“— akcji, która ma być przeprowadzona w najbliższych dniach w Łodzi w wielkim zakresie i z dużym rozmachem.

Po ukonstytuowaniu się komitetu, zapoznano się z programem prac i zaleceniami Polskiego związku przeciwgruźliczego, dotyczącemi tegorocznej kampanji propagandowej. Związek projektuje zorganizowanie konkursu na rozsprzedaż znaczków przeciwgruźliczych. Miasto, które zdoła sprzedać największą ilość znaczków w stosunku do swej ludności, **otrzyma od związku lampy kwarcowe, aparaty roentgenowskie i inne urządzenia.**

Wobec tego zwrócono uwagę na konieczność rozsprzedaży w Łodzi jaknajwiększej ilości znaczków. Postanowiono **wypuścić 150.000 znaczków po 10 groszy i 5000 znaczków po 1 zł. Gdyby więc co szósty mieszkaniec kupił jeden znaczek, wszystkie zostałyby rozsprzedane, miasto zaś zdobyłoby poważny fundusz na walkę z gruźlicą.**

Następnie uchwalono instrukcje dla poszczególnych sekcyj: **szkolnej, odczytowej, urzędniczej i propagandowej.**

Sekcja szkolna rozpocznie akcję na terenie wszystkich szkół z dniem 1 grudnia r. b. W szkołach tych nauczycielowie wygłaszać będą **pogadanki na temat gruźlicy oraz rozpisany zostanie konkurs dla uczniów na wypracowanie, poświęcone temu zagadnieniu.** Za najlepsze prace uczniowskie przeznaczono następujące nagrody:

1. Czterotygodniowy bezpłatny wyjazd w czasie lata; 2. narty, 3. łyżwy, 4. modele aeroplanów i szybowców. Te nagrody zachęcą niewątpliwie uczniów do zainteresowania się sprawą gruźlicy, a to będzie najlepszym środkiem propagandowym — gdyż przez uczniów propaganda trafi do ich rodzin.

Co się tyczy sekcji odczytowej przygotować ona musi na okres trwania kampanji — od 1 grudnia do 10 stycznia — **12 publicznych odczytów i 5 odczytów radjowych.** Trzy pierwsze odczyty przez radjo wygłoszą pp.: **dr. St. Skalski: „O znaczeniu dni przeciwgruźliczych“, dr. Rejterowski: „O zapobieganiu gruźlicy“ i dr. S. Stańczak — dla młodzieży „O gruźlicy“.** — Program sekcji urzędniczej obejmuje propagandę walki z gruźlicą wśród sfer urzędniczych oraz sprzedaż znaczków w urzędach i instytucjach. — I wreszcie zadaniem sekcji propagandowej będzie dostarczenie odpowiedniego materjału do redakcyj pism miejscowych

Na zakończenie akcji, urządzona będzie w Łodzi **akademja, w której weźmie udział prof. Tadeusz Zieliński.**

Zaznaczyć należy, że propaganda przeciwgruźlicza prowadzona będzie również przez duchowieństwo w świątyniach wszystkich wyznań w Łodzi.

Sprawy wojskowe

Spis poborowych rocznika 1914

Dziś, w środę, dnia 28 listopada b. r. i jutro, w czwartek, dnia 29 b. m. do spisu poborowych rocznika 1914, odbywającego się w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miasta Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, winni się stawić mężczyźni rocznika 1914, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się w naznaczonych poprzednio terminach, oraz mężczyźni roczników starszych, którzy dotychczas nigdzie do powtórnej rejestracji (spisu poborowych) jeszcze się nie zgłaszali i nie zostali wpisani do list poborowych, zamieszkali na terenie wszystkich komisarjatów policji państwowej.

Poborowi ci muszą dotychczasowe swe niestawiennictwo usprawiedliwić, jak np. świadectwem lekarskiem i in.

Spis odbywa się od godziny 8 do 3 pp. (w soboty od 8 do 1.30).

Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, w środę, dnia 28 b. m. w lokalu biura wojsk.-policyjn. zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 którzy z jakichkolwiek względów nie stawali na komisji poborowej oraz poborowi roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Komisja urzęduje od godz. 8 rano do 3-ej po poł.

WIEŚCI SPORTOWE

PZPN płaci

Zarząd PZPN-u na poniedziałkowem posiedzeniu zgodził się na wypłacenie Czeskiemu Związkowi Piłki Nożnej złotych 10.000 tytułem odszkodowania za niedoszły mecz piłkarski o mistrzostwo świata.

Pieniądze zostaną wysłane w dniach najbliższych.

IKB a nie PKS mistrzem bokserskim Śląska

Wydział Sportowy Polskiego Związku Bokserskiego uwzględnił protest I. K. B. ze Świętochłowic odnośnie odebrania drużynie tej dwuch punktów w spotkaniach o mistrzostwo drużynowe Śląska.

Na skutek decyzji naczelnych władz bokserskich Śląsk reprezentowany będzie w mistrzostwach Polski przez I. K. B., a nie Policyjny K. S.

Trener Czeisler ma wrócić do Łodzi

Zarząd ŁKS-u nawiązał pertraktacje ze swym dawnym trenerem piłkarskim Lajosem Czelslerem, przebywającym obecnie we Włoszech.

Istnieje prawdopodobieństwo, że Czelsler obejmie w przyszłym sezonie treningi sekcji piłkarskiej ŁKS-u.

Ponury dramat w przytułku w Tomaszowie

60-letnia kobieta pozbawiła się życia

Tomaszów, 27 listopada.

We wczesnych godzinach porannych pensjonarjusze przytułku przy szpitalu miejskim zostali poruszeni okropną śmiercią samobójczą 60-letniej staruszki, Emilji Szeflerowej.

Staruszka od dłuższego czasu zostawała bez pracy i utrzymywała się z jałmużny. Taki tryb życia odbił się fatalnie na jej zdrowiu i Szeflerowa wpadła w melancholję. Nieszczęśliwą kobietą zajął się wydział opieki społecznej przy magistracie, który umieścił ją w przytułku miejskim przy szpitalu, gdzie pozostawała pod obserwacją lekarzy.

Ostatnio nosiła się ona z zamiarami samobójczemi. Ubiegłej nocy, korzystając z chwili, gdy pielęgniarka ją opuściła — wyszła z mieszkania **i wskoczyła do dołu kloacznego, gdzie poniosła śmierć.** Wydobyto ją, jednak staruszka już nie żyła.

Miejscowe władze lekarskie przeprowadzą sekcję zwłok.

Akcja pomocy najbiedniejszym

została zorganizowana na terenie Tomaszowa

Tomaszów, 27 listopada.

W myśl poleceń władz nadzorczych zakończone zostały roboty publiczne na terenie Tomaszowa.

Z tego też powodu powstała konieczność przyjścia z pomocą materjalną na okres zimowy tym ludziom, którzy, będąc obarczeni liczną rodziną z chwilą zlikwidowania robót znaleźli się w fatalnych warunkach.

Z inicjatywy starosty powiatowego inż. Stachowskiego, zwołane zostało zebranie obywateli naszego miasta, celem utworzenia **Komitetu niesienia pomocy najbiedniejszym.**

Na zebraniu tem wybrano prezydjum komitetu, którego zadaniem będzie zorganizowanie akcji na rzecz najbiedniejszych Tomaszowa.

W pierwszym rzędzie prezydjum dąży do zebrania odpowiednich funduszów. Dlatego rozesłało do zamożniejszych osób formularze, celem piśmiennego zadeklarowania składek pieniężnych.

Prawdopodobnie będzie przeprowadzona i akcja odzieżowa.

Niezależnie od tego lokalny komitet Funduszu Pracy rozszerzy w obecnym okresie swą działalność.

Córka rolnika wznieciła 8 pożarów

Zbrodniczą podpalaczkę osadzono w więzieniu

Wągrowiec, 27 listopada.

W Kaliszanach, pow. wągrowiecki, spłonął stóg słomy własności rolnika Juljana Dahlkego.

Przeprowadzone przez policję dochodzenia dały rewelacyjny wynik, a **mianowicie** okazało się, że stóg podpaliła **Klara Reskówna córka rolnika z Kaliszan.**

Niedość tego, w toku dochodzeń stwierdzono, że Reskówna **wznieciła 8 pożarów w Kaliszanach.** Aresztowano ją i osadzono w więzieniu.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę, w czwartek i w piątek w dalszym ciągu popisywać się będzie gwiazdor polskiego ekranu Igo Syn we frywolnej lekkiej komedji Spitzera „Miłość bez słów“, która — przyjęta gorąco przez prasę — stała się nowym, teatralnym ewenementem Łodzi.

W próbach ostatni wielki sukces teatrów paryskich „Ten, który wrócił“ J. Lmmart'a. Reżyseruje E. Żytecki.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. po raz ostatni wspaniała, pierwszorzędnie wystawiona tragedja Fr. Schillera „Intryga i miłość“ dla młodzieży szkolnej.

Ceny najniższe od 30 gr. do 1 zł. 60 gr.

20 DNI W TEATRACH MOSKIEWSKICH.

Pod powyższym tytułem wygłosi reżyser K. Szletyński odczyt w Teatrze Miejskim, w niedzielę, o godz. 12-ej w poł. Prelegent podzieli się ze słuchaczami wrażeniami, jakie odniósł w Teatrach Moskiewskich, w czasie swego pobytu w stolicy dzisiejszej Rosji.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś w środę o godz. 8.15 wiecz. premjera melodyjnej, pełnej humoru i przezabawnych sytuacyj operetki w 3 aktach W. Kollo p. t. „Niecałowana żonka“ w reżyserji Stanisława Ziętkiewicza.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś „Spór o sierżanta Griszę“ z Kurtem Katschem.

W niedzielę 2-go grudnia o godz. 12-ej w południe będzie powtórzona bajka p. t. „Zaklęte trzewiczki“.

KONCERT ANTOSIA WĄSERMANA.

Jutro, w czwartek, dnia 29-go b. m. wystąpi z jedynym koncertem pianista-kompozytor Antoś Waserman w sali Filharmonji. Koncert wywołał zrozumiałe zainteresowanie w naszem mieście przez wzgląd na 7-letniego artystę-kompozytora. — Pozostałe bilety w cenie od zł. 1 do nabycia w kasie Filharmonji.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Ostatnie 5 dni niezwykle ciekawej, cieszącej się wielkiem powodzeniem i stale wzrastającą frekwencją Międzynarodowej Wystawy Plastyczek. Wystawa zwiedzana jest licznie zarówno przez miłośników sztuki, szerokie warstwy publiczności łódzkiej, związki zawodowe i organizacje społeczne, jak i młodzież szkolna.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—20-tej.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, dni 28-go listopada.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.48—6.52: Muzyka (płyty). 6.52—7.07: Gimnastyka. 7.07—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.35: Muzyka (płyty). 7.35—7.40: Chwilka pań domu. 7.40—7.50: Zapowiedź programu. 7.50—8.00: Koncert reklamowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Koncert zespołu Arkadi Flato. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—13.30: Fragmenty z op. „Mignon“ Thomas'a (płyty). 13.30—15.30: Przerwa. 15.30—15.35: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35—15.40: Przegląd giełdowy. 15.40—16.00: Fragment teatralny.
16.00—16.45: Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej.
16.45—17.00: Skrzynka pocztowa dla dzieci — omówi red. B. Sterański.
17.00—17.25: Audycja Związku Młodzieży Ludowej.
17.25—17.35: „Dlaczego należymy do organizacyj kobiecych“ — wygł. Irena Gombrowicz (Pogadanka dla kobiet).
17.35—17.50: Piosenki w wyk. Zofji Tucker.
17.50—18.00: Poradnik sportowy.
18.00—18.10: Muzyka (płyty).
18.10—18.15: Repertuar teatrów.
18.15—18.45: Recital śpiewaczy Stanisława Tawroszewicza.
18.45—19.00: „Czy istnieją niezmienne prawa gospodarcze“ — wygł. dr. Kazimierz Studentowicz. (Odczyt gospodarczy).
19.00—19.20: Arje i pieśni w wyk. Haliny Niedbałówny. (Tr. z Poznania).
19.20—19.30: Pogadanka aktualna.
19.30—19.45: Utwory na cytrze harfowej w wyk. Aleksandra Kopickiego. (Tr. ze Lwowa).
19.45—19.50: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.45: Muzyka salonowa w wykonaniu Oktetu Squire'a (płyty).
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce?“
21.00—21.30: Koncert Chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki. (Transmisja do Berlina i Królewca).
21.30—21.40: Muzyka (płyty).
21.40—22.00: Koncert chóru Dana.
22.00—22.15: Koncert reklamowy.
22.15—23.00: Muzyka taneczna z restaur. „Gastronomja“.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30. D. c. muzyki tanecznej z rest. „Gastronomja“.

DZIŚ SŁUCHAMY:

20.00. SOTTENS. Muzyka dwufort.
20.00. SZTOKHOLM. Recital fortepianowy.
20.00. BUKARESZT. Soliści.
20.00. MOSKWA (Kom.). Koncert rozrywkowy.
20.30. WEST REG. Koncert symfon.
20.30. KOPENHAGA. Solo na saksof.
20.30. LONDYN REG. Muzyka kameralna.
20.30. LONDYN NAT. Muzyka taneczna.
20.45. RZYM. Audycja ku czci Pucciniego.
20.50. WIEDEŃ. Humor wiedeński.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Ameryka znosi ograniczenia dewizowe

Wolny handel.—Import bez ograniczeń.—Swobodny odpływ kapitałów

Zwrot w polityce finansowo-handlowej St. Zjednoczonych?

Republikański nowojorski „Sun" zamieszcza artykuł swego waszyngtońskiego korespondenta na temat zwrotu w polityce finansowej Stanów Zjednoczonych A. P. Artykuł ten brzmi w streszczeniu, jak następuje:

„Zniesienie ograniczeń kupna dewiz zagranicznych poprzedza zawsze wysiłki w kierunku światowej stabilizacji pieniądza. Decyzja skarbu, **usuwająca wszelkie biurokratyczne przeszkody, uniemożliwiające eksport kapitału amerykańskiego zagranicę** — z wyjątkiem chyba samego złota i srebra — równoznaczna jest z oświadczeniem, że cały świat musi odtąd wiedzieć, iż dolar amerykański nie boi się ataków spekulantów, ani też żadnych innych przeciwnych wpływów. Równocześnie z ukazaniem się waszyngtońskiej enuncjacji

o zniesieniu ograniczeń dewizowych, nadeszła z Londynu depesza, zapowiadająca zniżkę stopy dyskontowej Banku Angielskiego. Anglja nie pragnie nagromadzenia kapitałów, lecz jego dystrybucji w handlu światowym. Oznacza to, że **Wielka Brytanja i Stany Zjednoczone myślą i działają zgodnie**—przynajmniej za pośrednictwem swych systemów bankowych — w kierunku ustabilizowania sytuacji pieniężnej.

Praktycznym skutkiem usunięcia ograniczeń dewizowych przez Amerykę, będzie umożliwienie każdemu amerykaninowi wysyłania swych pieniędzy zagranicę w ilościach nieograniczonych oraz kupowania zagranicą czego tylko zechce.

To zaś udowodni światu, że wszelkie niebezpieczeństwo ucieczki kapitałów z Ameryki, powodowane obawą przed inflacją, zostało usunięte.

Aluzję do dążności rządu uczynił sekretarz stanu Hull w swej mowie przed forum National Foreign Trade Convention, w której powiedział, m. in.: **„Handel został zduszony przy pomocy kontyngentów, embargo, ograniczeń dewizowych i innych uciążliwych rozporządzeń handlowych.** Te to właśnie przeszkody są przyczyną obecnego stanu obrotów handlowych świata, przyczyną tego — że eksport i import, sięgające w 1929 r. sumy 68 miljardów dolarów, skurczyły się w r. 1933 do 24 miljardów dolarów.

Dalej p. Hull oświadczył się **za zniesieniem systemu kontyngentów w regulowaniu eksportu i importu.** Podobno Francja, która pierwsza tę metodę wprowadziła, poważnie się namyśla nad jej zniesieniem. Oznacza to, być może, że St. Zjednoczone znosząc ograniczenia dewizowe, czynią gest, **który pozwoli innym państwom pójść za przykładem Ameryki.**

Nie można tu również nie wspomnieć o uwagach, jakie wypowiedział p. George N. Peek, doradca prezydenta Roosevelta w sprawach handlu zagranicznego. W mowie swej p. Peek podkreślił, że **najsilniejszym czynnikiem w paraliżowaniu handlu zagranicznego są właśnie ograniczenia dewizowe.** Skutek tego — mówił p. Peek — jest ten, że **państwa używają pieniędzy należnych eksporterom bez ich zgody,** a nawet przeciw ich woli, i że wypłaty dokonywane są ostatecznie na podstawie warunków państw zagranicznych i według ich upodobania, częstokroć bez procentów, a zato z opłatami i z dyskontem, wyznaczonem przez państwa, a w najlepszym razie regulowanem naskutek narzuconej ugody. O ile chodzi o państwa, które stosują przeciwko nam ograniczenia dewizowe — mówił dalej p. Peek — pomyślne

rozwiązanie problemu dewizowego powinno być przedwstępnym warunkiem rozpoczęcia wszelkich układów handlowych." Tyle p. Peek.

Jakiekolwiek będzie rozwiązanie tego problemu z poszczególnemi krajami, — pisze dalej „Sun", pozostaje faktem, że Ameryka uczyniła pierwszy krok w kierunku usunięcia ograniczeń dewizowych, i że państwa, które obstawać będą przy utrzymaniu takich ograniczeń, skierowanych przeciwko nam, mogą się od nas spodziewać specjalnego potraktowania w stosunkach handlowych. Departament stanu w układach z kilkoma mniejszemi państwami zwolna **pracuje nad problemem wzajemności i taryf celnych,** spodziewając się, iż uda mu się, z tych układów rozwinąć formułę o szerokiem znaczeniu międzynarodowem.

ooooooooooooooooooooooooooooooooooo

O 15 punktów

zwyżkowały ceny surowej bawełny

W dniu 26 bm. nastąpiła na giełdzie amerykańskiej **zwyżka notowań, surowej bawełny.** Zwyżka w porównaniu z notowaniami z dnia 24 bm. wyniosła 15 do 18 punktów. Zwyżka bawełny w Ameryce pociągnęła również za sobą **zwyżkę na innych giełdach, a więc noto**wania Liverpoolu zwyżkowały w granicach od 8 do 10 punktów, w Bremie od 25 do 30 punktów, w Aleksandrji wreszcie od 24 do 25 punktów.

Znaczny wzrost

produkcji chemicznej

Produkcja barwników w okręgu łódzkim utrzymuje się już od miesięcy letnich **na poziomie bardzo wysokim** zarówno jeśli chodzi o liczbę zatrudnionych robotników, jak i o globalne rozmiary produkcji. **Zwłaszcza w porównaniu z okresem jesieni ub. r. wzrost ten przedstawia się bardzo poważnie.** Lwia część produkcji przeznaczona jest na rynek wewnętrzny, gdyż **eksport barwników** oraz całego szeregu produktów organicznych wytworzonych na terenie okręgu łódzkiego jest **stosunkowo niewielki** i kieruje się w przeważającej mierze do Rumunji oraz państw bałtyckich.

Zwiększona podaż weksli na rynku łódzkim

Zapotrzebowanie na gotówkę ze strony przemysłu.— Wolne kapitały na rynku. — Banki obniżają stopę dyskontową

(j) Obecną sytuację na rynku łódzkim cechuje w pierwszym rzędzie zwiększona ciasnota gotówkowa, jaką odczuwa **produkcja włókiennicza,** zwłaszcza zaś **średni przemysł.**

Powodów tego stanu rzeczy dopatrzeć się należy, pomijając jako mniej istotne — **momenty sezonowe — koniec roku,** — w ukształtowaniu się **konjunktur na rynku włókienniczym.**

Wobec **nieszczególnego przebiegu sprzedaży,** przemysł posiada w chwili obecnej dość **spore składy towarowe, to też ciasnota gotówkowa w przemyśle jest dość żywo odczuwana.**

Wyrazem powiększonego zapotrzebowania gotówki przez przemysł jest **zwiększona podaż materjału wekslowego** na tutejszym rynku pieniężnym.

Jak nas informują z kół bankowych, współpracujących szczególnie żywo z **łódzkim średnim przemysłem włókienniczym oraz handlem,** odnośne instytucje finansowe otrzymały do dyskonta **bardzo poważne portfele wekslowe, pochodzące od firm, które naogół bardzo rzadko zwracają się do banków prywatnych o dyskonto.**

Materjał wekslowy, który ostatnio oddany został bankom jest **najpierwszej jakości,** to też został **bardzo chętnie zrealizowany przez te instytucje. Zwiększone rozmiary podaży** oraz wysoka jakość **weksli, które skierowano do banków ostatnio, są** — zdaniem kół finansowych **— najlepszym wskaźnikiem zwiększone ciasnoty gotówkowej, w odnośnych działach wytwórczości.**

Na uwagę zasługuje fakt, że łódzki rynek pieniężny obok zjawiska zwiększonej ciasnoty gotówkowej, jaką odczuwa produkcja, pozostaje naogół pod znakiem znacznej płynności pieniądza. **Zasoby wolnych kapitałów na rynku, pozostających poza obrębem takich czy innych procesów gospodarczych, w posiadaniu prywatnych kapitalistów czy też leżących, jako wkłady w bankach** — są znaczne. Rozmiary tych kapitałów w ostatnich dniach **raczej wzrosły, co pozostaje w związku z osłabionem zainteresowaniem części tych kapitałów lokatami w papierach czy obligacjach. Wobec ostatniej zniżki kursów oraz w związku z częściową realizacją posiadanych portfeli — papierów wartościowych.**

Wzrastające rozmiary wkładów w instytucjach finansowych zmusiły niektóre banki łódzkie do **poddania rewizji dotychczasowej polityki dyskontowej.** Mając do wyboru z jednej strony albo większy liberalizm w ocenie materjału wekslowego, albo też obniżenie stawek kosztów, związanych z operacjami dyskontowemi i samej stopy dyskontowej, w celu przyciągnięcia do siebie większych portfeli wekslowych wysokiej jakości, które z uwagi na zbyt wysoką stopę nie korzystały z usług miejscowych banków prywatnych — niektóre z tutejszych instytucji zdecydowały się na ten ostatni krok.

Zniżki stopy dyskontowej i dodatkowych kosztów robione były dotychczas przez banki **indywidualnie,** więksi i lepsi klijenci korzystali ze stopy niższej od oficjalnie ustalonej. Ostatnio jednak **warunki ulgowe,** indywidualne robione poszczególnym firmom **ulegały rozszerzeniu. Świeżo jeden z najpoważniejszych na gruncie tutejszym banków spółdzielczych, pracujący z średnią produkcją i kupiectwem, obniżył dla ogółu swej klijenteli stopę dyskontową, jak również i wszystkie inne stawki inkasa i pozostałych operacyj bankowych.**

Skutki te posunięcia były dodatnie. Wyraziły się one w **nadspodziewanie znacznem zwiększeniu operacyj tej instytucji.**

Przypuszczać należy, że za przykładem odnośnej instytucji pójdą również i inne banki łódzkie, przeprowadzając dalszą **ogólną zniżkę kosztów operacyj dyskontowych.**

Mocna tendencja dla poż. stabilizacyjnej;

utrzymana dla innych papierów

Zgodnie z naszemi przewidywaniami, **tendencja na rynkach papierów wartościowych doznała wczoraj dalszego dość poważnego wzmocnienia. Zwyżkowo kształtował się zwłaszcza kurs poż. stabilizacyjnej,** która zyskała w ciągu ub. doby ponad 100 punktów. Na rynku łódzkim notowano ją wczoraj po 68.25 w żądaniu i 67.50 do 67.75 w płaceniu.

Kurs innych papierów nie wykazał zmian i w stosunku do nich tendencja miała odcień lekko mocniejszy. 4 proc. poż. dolarową ofiarowywano po 54.00, płacono po 53.00, za 3 proc. poż. budowlaną żądano 46.00, płacono 45.00, kurs 5 proc. L. Z. m. Łodzi kształtował się w granicach od 51.25 w sprzedaży do 50.75 w kupnie.

Dziś nie jest wykluczone, iż proces wzmacniania się kursu poż. stabilizacyjnej **ulegnie pewnemu zahamowaniu ze względu na słabszą nieco tendencję na giełdzie nowojorskiej,** która notowała wczoraj poż. stabilizacyjną po kursie 111.00. Jest to jednak kurs otwarcia, miarodajnym zaś będzie kurs zamknięcia, który, jak zwykle, znany jest u nas dopiero następnego dnia.

Krajowy rynek walutowy wykazuje stabilizację, tak, że kursy ulegają minimalnym tylko wahaniom. Wczoraj o **2 punkty słabszy był funt angielski,** zakupywany przez Bank Polski po cenie 26.30. W obrotach prywatnych 26.45 i 26.35, a więc bez zmiany. Nie uległy zmianie również notowania dolarów, oddawanych po 5.29, kupowanych po 5.27 do 5.28. Dolar złoty 8.92 w sprzedaży i 8.91 w kupnie. Cena dolarów w Banku Polskim 5.26 za banknoty drobne, 5.27 za większe i 5.29 za czeki.

Nietylko Łódź!

Anonimowość w handlu wileńskim

Organizacje kupieckie w Wilnie opracowały obszerny memorjał do władz, domagając się podjęcia **energicznych kroków w kierunku likwidacji ogromnie rozpowszechnionego na ziemiach północno-zachodnich handlu anonimowego, który** coraz bardziej zagraża bytowi handlu legalnego. O wielkości handlu maskowanego na kresach świadczy najlepiej fakt, iż powstały tu **dobrze zorganizowane anonimowe hurtownie,** posiadające na swych usługach dziesiątki agentów.

Walka z dumpingiem japońskim

W najbliższych dniach odbędzie się w Berlinie **konferencja prezydjum międzynarodowej federacji wełnianej.** Przedmiotem obrad będzie sprawa ustalenia terminu tegorocznego międzynarodowego kongresu wełnianego, który odbędzie się w Niemczech oraz **wzmożenie akcji obronnej przeciwko dumpingowi japońskiemu na międzynarodowym rynku wełnianym** w myśl uchwał zeszłorocznego kongresu międzynarodowej federacji wełnianej.

Ameryka kupuje rękawiczki łódzkie

Poważne zamówienia w jednej z miejscowych firm

W roku ubiegłym jedna z tutejszych firm włókienniczych wyeksportowała do Ameryki poważniejszą partję rękawiczek bawełnianych. Rękawiczki te cieszyły się wśród odbiorców amerykańskich bardzo poważnym popytem, dzięki czemu **ostatnio przybyli do Łodzi importerzy amerykańscy celem przeprowadzenia z firmą łódzką rokowań o dostawę nowej i to znacznej partji rękawiczek. Rokowania powyższe są już w stadjum realizacji i w najbliższych dniach zamówienie zostanie podpisane,** co niewątpliwie **przyczyni się do polepszenia sytuacji w przemyśle rękawiczniczym w Łodzi.**

Giełda pieniężna

Warszawa, 27 listopada.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Berlin 213.35 (—5). Belgja 123.65, Holandja 358.30 (—5), Kopenhaga 118.20 (+30), Londyn 26.43 (—1), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.30.25 (—0.25), Paryż 34.93.50, Praga 22.13, Sztokholm 136.45 (+5), Szwajcarja 171.60 (—15), Włochy 45.25 (—1), W obrotach prywatnych: marka niemiecka 186.60 (—16), szyling austrjacki 98.60 (+10), korona czeska 21.55 (+13), floreny holenderskie 358.30, gulden gdański 172.40, frank francuski 34.94, frank szwajcarski 171.40 (—10), funt angielski 26.50, dolar 5.29, rubel złoty 4.99.25, dolar złoty 8.91.50, rubel srebrny 1.66, bilon 0.76. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była nieco mocniejsza, przy obrotach nadal ograniczonych. Notowano: Bank Polski 93.50 (+50), Lilpopy 10.20 (+5). Starachowice 12.40. Haberbusch 35.25 — 35.50 (+50).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 7 proc. stabilizacyjną i 7 proc. listami m. Warszawy 1933 r. Notowano: 3 porc. budowlana 45, 4 proc. dolarowa 53.10 (+10), 4 proc. inwestycyjna zwykła 114.25, 5 proc. konwersyjna 63.75—64—63.50 (+50), 6 proc. dolarowa 71 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 67.75 — 67.25, odcinki po 500 dolarów 68 — 67.75 — 68. 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 51 — 50.50 (+25), 7 proc. ziemskie dolarowe 47 (+100), 5 proc. Warszawy stare 69.75 — 70 — 69.50 (+25), 5 proc. Warszawy nowe 59.38 — 58.50 — 59. 5 proc. Częstochowy nowe 48, 5 proc. Łodzi nowe 51.25 (+25). 5 proc. Siedlec nowe 38.75 (—75). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. śląska 66.25. dillonowska 85.50. za 7 proc. dolarową warszawską chciano płacić 64.25.

Giełda łódzka

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.29, kupno 5.28, dolarówka 53.00 — 52.75, pożyczka budowlana 45.00 — 44.75 pożyczka stabilizacyjna 67.75 — 67.50, pożyczka inwestycyjna 114.50—114.25, Bank Polski 93.00 — 92.50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 14.00 — 14.25, pszenica 18.25 — 18.75, jęczmień przemiałowy 19.50 — 20.50, jęczmień browarowy 17.00 —17.50, owies jednolity 15.00 — 15.50, owies zbierany 13.75 — 14.25, mąka żytnia 1) 21.00—22.00, mąka żytnia 2) 22.00 — 23.00, mąka psz. 28.00 — 30.00 otręby żytnie 8.50 — 8.75, otręby pszenne 8.25 — 8.50 otręby pszenne grube 8.50 — 9.00, rzepak 39.00 — 41.00, groch Victoria 46.00 — 50.00, makuch lniany 18.50—19.50, makuch rzepakowy 14.00 — 15.00, śrut Soya 20.50 — 21.00.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 26-go listopada 1934 roku.

NOWY JORK. Loco 12.70, grudzień 12.45, styczeń 12.51, luty 12.54, marzec 12.58, kwiecień 12.57 maj 12.59, czerwiec 12.56, lipiec 12.53, sierpień 12.40, wrzesień 12.27, październik 12.18.

NOWY ORLEAN. Loco 12.75, grudzień 12.45, styczeń 12.53, marzec 12.60, maj 12.59, lipiec 12.53, październik 12.16.

LIVERPOOL. Loco 6.98, listopad 6.78 grudzień 6.73, styczeń 6.75, luty 6.74, marzec 6.73, kwiecień 6.71, maj 6.70, czerwiec 6.68, lipiec 6.66, sierpień 6.58, wrzesień 6.52 październik 6.45, listopad 6.45, grudzień 6.44, styczeń 6.44.

EGIPSKA. Loco 9.15, listopad 8.93, grudzień 8.72, styczeń 8.75, marzec 8.74, maj 8.70 lipiec 8.65, październik 8.50.

UPPER. Loco 7.63, listopad 7.46, grudzień 7.48, styczeń 7.48 marzec 7.49 maj 7.51, lipiec 7.45, październik 7.42.

BREMA. Loco 14.70, grudzień 13.51 styczeń 13.84, marzec 14.25, maj 14.40, lipiec 14.50.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis. Styczeń 16.28, marzec 15.95, maj 15.98.

ASHMOUNI. Grudzień 13.50, luty 13.51, kwiecień 13.55, czerwiec 13.55, paźdz. 13.28.

Upadłości i układy.

Abram Smolarski i Szlama Aron Wajntraub prowadzili przedsiębiorstwo pod firmą „Gilza", wytwórnia ustników papierowych w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 44, zaś Gedalja Smolarski, właściciel drukarni, wykonywał wszelkie roboty dla firmy „Gilza" i jako zainteresowany poręczał za długi firmy.

Przed kilku tygodniami wspólnicy, naskutek nieporozumienia, rozeszli się, przyczem jeden z nich zabrał z lokalu firmy wszystkie kwity inkasowe odbiorców na sumę 11.300 zł., jak również książki, prowadzone przez spółkę, oraz części zapasowe maszyn. Wskutek powyższego przedsiębiorstwo nie może narazie pracować i z tego powodu pełnomocnik firmy zgłosił wniosek o ogłoszenie jej upadłości.

Sąd w dniu wczorajszym ogłosił upadłość firmie „Gilza", wł. Smolarski i Wajntraub oraz jej wspólnikom osobiście — Szlamie Aronowi Wajntraubowi Abramowi Smolarskiemu i Gedalji Smolarskiemu.

Upadłych oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

Jednocześnie sąd nakazał opieczętować wszystkie ruchomości i rzeczy upadłej firmy gdziekolwiek się one znajdują.

Wyrokowi nadano rygor natychmiastowej wykonalności i o powyższem zakomunikowano prokuratorowi sądu okręgowego.

Kolbą rewolweru zmasakrował swą kochankę

Ciało zamordowanej kobiety ułożył na torze kolejowym, pragnąc upozorować samobójstwo.-Krwawa tragedja w Samborze

Sambor, 27 listopada.

We wsi Nadyby (obok Sambora) dokonano bestjalskiej zbrodni. Na torze kolejowym obok stacji Nadyby znaleziono **zmasakrowane zwłoki, z połamanemi rękoma i rozbitą czaszką.**

W zwłokach rozpoznano 32-letnią Marję Zajączkowską, córkę gospodarza z Nadyb Zaalarmowany urząd śledczy i komisja sądowo - lekarska w Samborze, przybyły natychmiast na miejsce, celem przeprowadzenia dochodzeń. Sekcja zwłok wykazała, iż Zajączkowska **była w ciąży** i że zamordowana została tępem narzędziem, którem złamano jej czaszkę.

Po dokonaniu morderstwa położono trupa na tor kolejowy. Energiczne śledztwo, prowadzone przez samborski urząd śledczy, doprowadziło w krótkim czasie do wykrycia sprawcy zbrodni. Jest nim **Józef Pastuch, urzędnik obszaru dworskiego w Nadybach.**

Od szeregu lat utrzymywał z zamordowaną stosunki miłosne, czego owocem było dziecko, za które **płacił alimenta.** Obecnie, gdy Zajączkowska powtórnie zaszła w ciążę, obawiając **się konsekwencji związanych z tem, uknuł plan zamordowania kochanki.**

Gdy Zajączkowska przybyła w jakiejś sprawie do jego mieszkania, na**padł ją znienacka i kolbą z rewolweru począł ją okładać po głowie z taką siłą, że spowodował pęknięcie czaszki. Leżącą na ziemi nieprzytomną kobietę dobił kołem, wyrwanym z parkanu.**

O zmroku zawlókł ciało zamordowanej na tor kolejowy, gdzie ułożył je na szynach obok obszaru dworskiego, celem **upozorowania samobójstwa.** Badany przez policję sprawca przyznał się do popełnionego czynu. Został on przekazany sądowi w Samborze.

Od garnka do... bomby

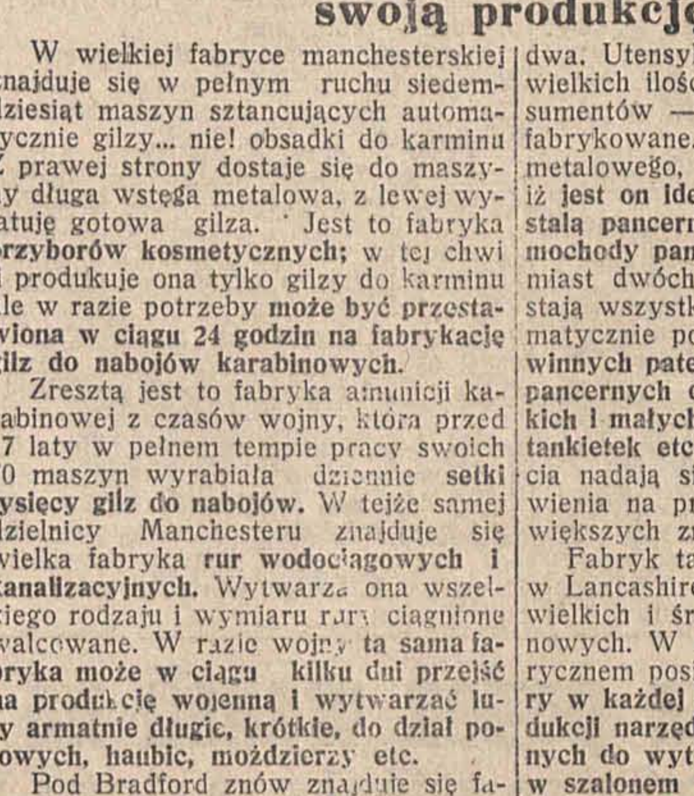
Fabryki, które mogą łatwo zmienić swoją produkcję

W wielkiej fabryce manchesterskiej znajduje się w pełnym ruchu siedemdziesiąt maszyn sztancujących automatycznie gilzy... nie! obsadki do karminu Z prawej strony dostaje się do maszyny długa wstęga metalowa, z lewej wylatuję gotowa gilza. Jest to fabryka **przyborów kosmetycznych;** w tej chwili produkuje ona tylko gilzy do karminu ale w razie potrzeby **może być przestawiona w ciągu 24 godzin na fabrykację gilz do nabojów karabinowych.**

Zresztą jest to fabryka amunicji karabinowej z czasów wojny, która przed 17 laty w pełnem tempie pracy swoich 70 maszyn wyrabiała dziennie **setki tysięcy gilz do nabojów.** W tejże samej dzielnicy Manchesteru znajduje się wielka fabryka **rur wodociągowych i kanalizacyjnych.** Wytwarza ona wszelkiego rodzaju i wymiaru rury ciągnione walcowane. W razie wojny ta sama fa**bryka może w ciągu kilku dni przejść na produkcję wojenną i wytwarzać lufy armatnie długie, krótkie, do dział polowych, haubic, moździerzy etc.**

Pod Bradford znów znajduje się fabryka patelni i brytwann. W fabryce są cztery piece, z których czynne są tylko dwa. Utensylja kuchenne, które idą w wielkich ilościach do właściwych konsumentów — hotelów, restauracyj — fabrykowane... są ze specjalnego stopu metalowego, mającego tę właściwość, iż **jest on identyczny co do składu ze stalą pancerną ochraniającą tanki, samochody pancerne.** W razie wojny zamiast dwóch pieców uruchomione zostają wszystkie cztery, produkcja automatycznie podwaja się i **zamiast niewinnych patelni fabryka dostarcza płyt pancernych do budowy czołgów wielkich i małych, samochodów pancernych tankietek etc.** Fabryki maszyn do szycia nadają się znakomicie do przestawienia na produkcję karabinów bez większych zmian i trudności.

Fabryk takich i innych znajduje się w Lancashire dobrych kilka setek, wielkich i średnich, starych i zupełnie nowych. W tem więc środowisku fabrycznem posiada Anglja **przemysł, który w każdej chwili może przejść do produkcji narzędzi użytku domowego i innych do wytwarzania na wielką skalę w szalonem tempie broni wszelkiego rodzaju i wszystkiego, co stanowi materjałową podporę wojny nowoczesnej.**



MINA W SIECI.

Kuter angielski złapał w sieci starą minę, która od czasu wojny błąkała się po morzu. Wydobyto ją oczywiście z wielką ostrożnością.

Ile powinien wyno[…]

scalony podatek od artykułów spożywczych

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie wystąpiła do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych z memorjałem, w którym podkreśla konieczność obniżenia stopy **projektowanego przez ministerstwo skarbu podatku scalonego od obrotu** piwa do 3 proc., win owocowych do [...] proc., octu spirytusowego do 2.5 proc. dla drożdży do 3 proc.

Światowa produkcja

sztucznego jedwabiu

Całkowita światowa produkcja sztucznego jedwabiu za trzeci kwartał 1934 r. szacowana jest na **196.81 milj. lbs. wobec 165.71 miljn. w odpowiednim okresie poprzedniego roku.** Jeśli chodzi o poszczególne kraje, to produkcja Japonji wzrosła z 24.16 milj. na 40.02 miljn. produkcja Włoch z 21 na 27.46 milj., Niemiec z 17.63 na 23.32 miljn. i Francji z 14.81 na 19.80 miljn. lbs.

Natomiast wytwórczość [...] spadła z 22.89 miljn. na 21.4[...] lbs., a Stanów Zjednoczonych z 47.71 miljn. na 45.54 miljn. lbs.

Likwidac[j]a […]

Starostwa Grodz[kiego] […]

W roku 1928, t. j. w okresie wyjątkowej konjunktury i większego rozwoju naszego miasta zaszła [...] ność rozszerzenia agend Starostwa Grodzkiego, aby w ten sposób umożliwić mieszkańcom północnej dzielnicy miasta i śródmieścia załatwianie spraw, z drugiej zaś strony odciążyć wielki ruch, jaki panował w centrali Starostwa przy ul. Kilińskiego 152.

W roku 1934 w pierwszych miesiącach nastąpiła likwidacja ekspozytury I-szej mieszczącej się przy ul. [...] 4 i agendy jej przeniesione zostały do ekspozytury II-ej mieszczącej się przy ul. Moniuszki 8.

Z dniem 24 b. m. przystąpiono do likwidacji ekspozytury II-ej która przeniesiona została do centrali przy ul. Kilińskiego 152.

Ekspozytury te z dniem 26 b. m. wchodzą w skład [...] działalności administracyjnej Starostwa Grodzkiego, a jedynie referat karny administracyjny stanowić będą oddzielną część składową i pomieszczona zostana w oddzielnem skrzydle gmachu przy ul. Kilińskiego 152 I. piętro.

Tem samem z dniem 26 b. m. ekspozytury Starostwa Grodzkiego w Łodzi przestały istnieć.

Tomaszów Mazowiecki.

KTO STANIE U STERU RZĄDÓW M. TOMASZOWA.

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się dwie konferencje z przedstawicielami poszczególnych ugrupowań nowej rady miejskiej.

Aczkolwiek posiedzenia te nie nosiły oficjalnego charakteru i były poufne, jednakże wiadomość o ich odbyciu przedostała się nazewnątrz.

Pierwsza konferencja odbyła się pomiędzy przedstawicielami dwuch równych liczbowo ugrupowań radzieckich.

Aczkolwiek przebieg debat nie jest znany, jednakże ogólnie wiadomo, że dotyczyły one uzgodnienia warunków w związku z obsadzeniem czołowych stanowisk w zarządzie miejskim.

Druga konferencja odbyła sie także w związku z tą sprawą z przedstawicielami ugrupowania żydowskiego.

W związku ze zmianą zarzadu miejscowego BBWR. przewidywane są **nowe kandydatury na stanowisko prezydenta miasta.** Dotychczas wymieniane nazwiska stają się zupełnie nieaktualne. Obecnie, jak się dowiadujemy, wysuwane są nowe osoby, które do ostatniej chwili nie były wogóle brane pod uwagę. Z tych też względów zapanowała zupełna dezorjentacja odnośnie obsadzenia stanowiska prezydenta miasta, gdyż dotychczas przypuszczano, że ta kwestja jest już definitywnie ustalona.

Bieżący tydzień przyniesie najprawdopodobniej wiele nowin. Wszelkie koncepcje przybiorą już realniejsze i wyraźniejsze kształty.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI PRASY LOKALNEJ W TOMASZOWIE MAZ.

Przedstawiciele miejscowej prasy, uznając konieczność nawiązania między sobą ściślejszego kontaktu, celem sprawniejszego wykonywania obowiązków zawodowych, odbyli wspólną konferencję, na której uzgodniono cały szereg spraw związanych z wykonywaniem obowiązku dziennikarskiego.

Między innemi celem szerszego informowania społeczeństwa i życiu towarzyskiem i organizacyjnem miasta, postanowiono zwrócić się do wszystkich miejscowych organizacji o nadsyłanie sprawozdań z działalności.

W zakończeniu powzięto uchwałę, by wszelkie zawiadomienia, komunikaty i podziękowania uważane były za ogłoszenia płatne.

WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY.

Dziś, w środę, dnia 28-go b. m. znana i fenomenalna artystka Hanka Ordonówna wystąpi w sali kina „Odeon" w swym najnowszym repertuarze.

Występ Hanki Ordonówny wzbudził w naszem mieście niebywałe zainteresowanie.

Cudze chwalicie—swego nie znacie..

Czy wiecie, co zrobiono w Polsce

w ciągu ostatnich kilku lat?—Zbudowano 245 km. wspaniałej autostrady, otwarto trzy nowe mosty na Wiśle i trzy nowe linje kolejowe

Bez rozgłosu i reklamy zbudowaliśmy pół Dnieprostroju

Ostatniemi czasy jesteśmy świadkami wypadków pierwszorzędnej wagi, nad któremi warto się głębiej zastanowić. — Wypadki te zasługują tembardziej na podkreślenie, że następują one w tak szybkiem tempie, że społeczeństwo zdążyło się już z tą rekordową kolejnością następujących po sobie ważnych zdarzeń otrzaskać, przyzwyczaić się do nich a nawet przejść poniekąd nad niemi do porządku dziennego.

A fakty te zasługują doprawdy na to by czytelnik zamiast prześlizgnąć się obojętnym wzrokiem po notatce, zamieszczonej w dzienniku, a opiewającej zwycięstwo **Polski w Challenge'u, czy zawodach balonowych, wybudowanie doskonałej szosy, czy ważnego gospodarczego połączenia kolejowego** — by się nad temi, z różnorodnych dziedzin życia naszego wziętemi, przejawami tężyzny, woli i pracy narodu głębiej, poważniej zastanowił.

Obrazy naszego współczesnego życia utrwalone w przemówieniach byłych premierów: Prystora, Jędrzejewicza, Sławka, w których mówiło się stale o konieczności dociskania pasa i pod wpływem których, zbroiliśmy się psychicznie i materjalnie przed doznaniami kryzysowemi, są wybornem tłem, na którem tem wyraźniej, tem jaśniej odcina się i uwypukla cały szereg tak pozytywnych faktów, jak te, że jesienią roku bieżącego, co parę tygodni, a niekiedy i co parę dni, święcimy uroczystości otwarcia **nowych dróg, mostów, linij kolejowych.**

Zbudowano ostatnio na traktach: **krakowskim, częstochowskim i na Pomorzu 245 km. wspaniałej autostrady, przy której zatrudnionych było około 800 tysięcy robotnikodniówek.**

Otwarto trzy duże mosty na Wiśle: most im. Prezydenta Mościckiego w Puławach długości 460 mtr., most w Toruniu, długości 900 mtr. i most im. Marszałka Piłsudskiego w Modlinie, długości 450 metrów.

Dalej **otwarto cały szereg nowych, ważnych połączeń kolejowych:** Porzecze Druskieniki, Płock-Sierpc (dł. 35,5 km.), Warszawa-Radom (dł. 102,8 km.) i Kraków-Miechów (dł. 51,5 km.).

Otwarta w dniu 25 b. m. **linja Warszawa-Radom,** prowadząca przez nowozbudowany most na Pilicy, łącznie z **linją Kraków-Miechów,** skraca odległość między Warszawą i Krakowem o około 46 km., a pomiędzy Warszawą i Radomiem o około 57 km.

Koszt budowy jednego kilometra nowych linij wynosi: **na linji Warszawa-Radom 230 tys. zł., dla linji zaś Kraków--Miechów, jako przechodzącej po terenie falistym i dzięki temu wymagającej większych robót ziemnych i betonowych 410.000 zł.**

Budowa tych nowych linij kolejowych, prócz przyczyn natury gospodarczej, miała podkład wybitnie społeczny, zatrudniono bowiem przy niej bezrobotnych z okolicy. Na samym odcinku Kraków—Miechów **pracowało dziennie do 2.600 ludzi.** Prócz miejscowych bezrobotnych, zatrudniano przy budowie nowej linji stale 100 „Junaków" z ośrodków pracy oraz około 800 ludzi, rekrutujących się z pośród bezrobotnej ludności Zagłębia.

Aby zrozumieć całą powagę tych faktów, aby odczuć całą ich doniosłość, musisz Czytelniku, poza szeregiem martwych, gazetowych liter, ujrzeć małe, przystrojone zielenią stacyjki, gdzie pociąg nawet się nie zatrzymywał, a na których zgromadzona okoliczna ludność z odkrytemi głowami i łzami wzruszenia w oczach patrzyła na ten pierwszy, przebiegający nowym szlakiem kolejowym pociąg. Dla nich kolej jest synonimem pracy — bo otrzymali ją przy budowie nowej linji, jest synonimem dobrobytu, bo umożliwiając eksport, wpłynie na wzrost ich zamożności, jest wreszcie dowodem, że Polska myśli o nich, pamięta i przygarnia ich coraz bliżej do swego serca — Warszawy.

Za szeregiem martwych napozór liter kryją się **barwne konne banderje Krakusów, karne szeregi Strzelca i straży ogn. uśmiech dziecięcych twarzy i ręce powiewające biało-amarantowemi chorągiewkami, kryją się chłopi, którzy, hen, w szczerem polu ustawili się na wzgórzu tuż nad torem kolejowym, by choć w przelocie ujrzeć pociąg wiozący przez ich ziemię Prezydenta Rzeczypospolitej, premjera, ministrów...**

Kiedy uprzytomnimy sobie to wszystko — wtedy dopiero pojąć będziemy w stanie, jak wielkie dzieło zostało dokonane.

O naszym wyścigu pracy nie mówimy, nie reklamujemy się nim, nie chwalimy przed światem, choć moglibyśmy się niejednem pochwalić, niejednem poszczycić — **tama na Sole, naprzykład, to przecież połowa Dnieprostroju.**

Tem niemniej jednak nie wolno nam po tych wydarzeniach prześlizgnąć się, ale trzeba wartości tych faktów unaocznić, tembardziej, że **świat nie buduje w ostatnich latach nowych linij kolejowych** Rozbudowa naszego kolejnictwa to fakt doprawdy wyjątkowy.

Stalowe szyny opasujące coraz ciaśniej ziemię polską, łączące najbardziej odległe zakątki kraju w jeden zwarty, tętniący jednem sercem organizm — to własność nas wszystkich, własność całego społeczeństwa, całego społeczeństwa korzyść i pożytek.

Nowe zdobycze na polu doskonalenia naszej komunikacji, to niezbity, poparty realnością faktów pewnik, że żyjemy, budujemy, tworzymy i w coraz lepszą idziemy przyszłość.

Kabe.

Kącik dla pań

Ostatni rzut oka...

Na rano i przedpołudnie, gdy pogoda dopisuje, obowiązuje nadal klasyczny tailleur z lisem lub szalikiem, na chłodniejsze pogody — zwierzchu płaszczyk. Lelonge i Worth proponują krótkie żakieciki o prostej linji, Patou natomiast prezentuje dłuższe modele, wciąż jednak o linji klasycznie angielskiej, podczas gdy Chanel przybiera już swoje żakiety futrem i nadaje im charakter dowolny i fantazyjny. Spódnice kostjumowe są bardzo długie i wąskie, pod tym względem przypominają czasy przedwojenne, kiedy to sztuką było dostać się na stopnie tramwaju. Dziwna ta i niekonsekwentna fantazja mody wcale nie licuje z zamiłowaniem naszych pań do sportu, a co zatem do wygodnych i nieskrępowanych ruchów. Coprawda istnieją sposoby, zapewniające pewną swobodę ruchu, jak ukryte fałdy, cięcia i t. p., ale to odbiega już od zasadniczej tendencji.

Płaszcze na przedpołudnie rzadko bywają w czarnym kolorze; najczęściej spotykamy kolory bronzowy, zielony i szary. Popołudniu natomiast dominują czarne płaszcze. Długość ich jest ta sama co długość sukni. Fason górą obcisły, dołem zaś poszerzony. Płaszcze mają przeważnie bardzo ozdobne wyłogi i rewersy, zapinają się fantazyjnie z boku i mają rękawy reglanowe, poszerzone przez całą długość i ściągnięte przy dłoniach. Efekt tych płaszczy podnosi kołnierz, dość niski z tyłu, z przodu zaś fantazyjnie związany. Podszewka płaszcza winna być w kolorze sukni.

W magazynach kapeluszy przeważa antylopa, filc i pilśń. Tyrolski kapelusik z piórkiem to była pierwsza zapowiedź nowej mody, dalej szedł klasyczny kapelusz o podniesionym z tyłu rondzie i wydłużonym jak dziób przodzie. Widzieliśmy styl Ludwika XI, Ludwika XV-go, widzieliśmy styl Rosji carów, czasy romantyczne. Mały toczek noszony będzie do futra, obok filcowej łódeczki i szkockiej czapeczki z filcu marszczonego u góry i naszywanej aksamitnemi pasami. Na dzień kapelusze są tych samych barw co okrycia, na wieczór niesłychanie ekscentryczne i ozdobne, przybrane pailletami i klamrami.

Celine.

Nasz reporter zanotował...

Przy ulicy Nad Łódką Nr. 2 odebrał sobie wczoraj życie przez powieszenie 28-letni Szymon Wajnkranc. Gdy sąsiedzi dostali się do zamkniętego mieszkania, na haku wisiał chłodny już trup desperata.

***

W mieszkaniu własnem przy ulicy Karolewskiej Nr. 74 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie esencją octową bezrobotna Anna Noskowska, która w stanie ciężkim została skierowana do szpitala.

***

Na ulicy Dworskiej najechany został przez samochód 7-letni Antoni Klapka, syn robotnika, zamieszkały przy rodzicach przy ul. Dworskiej Nr. 41. Chłopiec z licznemi urazami został przewieziony do szpitala, a szoferowi policja spisała protokół.

***

W poczekalni wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, znalazł woźny dziecko płci żeńskiej, liczące około trzech miesięcy.

W klatce schodowej przy ulicy Zawiszy 3 znaleźli lokatorzy niemowlę, liczące około 3-ch tygodni.

Podrzutki zostały przesłane do żłobka miejskiego.

***

Do mieszkania Abrama Bergera przy ulicy 11-go Listopada Nr. 40 dostali się złodzieje i z wyłamanych szuflad biurka skradli w gotówce 400 złotych i różne dokumenty.

Z piwnicy przy ulicy Południowej Nr. 28 nieujawnieni sprawcy przy pomocy włamania skradli 3 worki kleju, wartości 500 zł. na szkodę Szyji Szydłowskiego.

Na szkodę Abrama Lasmana, zamieszkałego przy ul. Piotrkowskiej 116, z mieszkania przy ulicy 11-go Listopada Nr. 45 skradziono portfel, zawierający weksle oraz 300 zł. w gotówce i dokumenty.

Władysław Cygan, zamieszkały przy ulicy Trębackiej Nr. 56, zameldował, że z placu przy ulicy Myśliwskiej, należącego do cegielni S-ców Keniga, skradziono mu wóz, wartości 200 zł.

Życie społeczne.

—::—

Z ŻYCIA ZWIĄZKU P. O. W-IAKÓW.

W dniu 29 listopada r. b. t. j. w czwartek, o godz. 19-ej odbędzie się w lokalu własnym, ul. Sienkiewicza 23 (róg Moniuszki 11), obchód rocznicy powstania listopadowego. Uroczystość ta jest przeznaczona dla członków Związku, którzy są proszeni o bezwzględne przybycie, przyczem członkowie ich rodzin będą mile widziani. Wstęp bezpłatny.

W programie przemówienie okolicznościowe oraz część artystyczna.

WYNIK CIĄGNIENIA LOTERJI FANTOWEJ NA RZECZ ŁÓDZK. TOW. ZWALCZ. RAKA.

W poniedziałek, dnia 26-go listopada b. r., o godzinie 18-ej w lokalu Wystawy porcelany malowanej i obrazów (Piotrkowska 135) w obecności p. Aleksandra Rebla — zastępcy Henryka Klesa notarjusza w Łodzi, członków Zarządu Łódzkiego Tow. Zwalczania Raka oraz licznie zgromadzonej publiczności odbyło się ciągnienie loterji fantowej na rzecz Łódzk. Tow. Zwalczania Raka. W wyniku ciągnienia na następujące numery padły wygrane:

na Nr. 35 — patera porcelanowa art. malowana — dar art.-malarki F. Ebinowej;

na Nr. 93 — patera porcelanowa art. malowana — dar art.-malarki F. Ebinowej;

na Nr. 297 — dywan — dar firmy Teodor Finster;

na Nr. 325 — obraz „Gdynia" — dar art.-mal. prof. A. Wippla;

na 519 — obraz „Kwiaty" -- dar art.-mal. prof. A. Wippla.

Osoby, posiadające losy, na które padły powyższe wygrane, proszone są zgłaszać się do dnia 3-go grudnia 1934 roku na Wystawę porcelany i obrazów, ulica Piotrkowska 135 w godzinach od 18-ej do 22-ej i po 3 grudnia do sekretarjatu Łódzk. Tow. Zwalczania Raka, ul. Piotrkowska 175, tel. 162-00 w godzinach od 12-ej do 14-ej.

„W. I. Z. O.".

Dziś, w środę, dnia 28 bm. o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu własnym (Sienkiewicza 26) odbędzie się herbatka towarzyska, podczas której znany filozof i artysta dr. Alfred Nosig będzie mówił n. t. „Żydowstwo a idea pokoju".

Zagaj dr. Zygmunt Ellenberg.

Wstęp bezpłatny dla członków i wprowadzonych gości.

Dr. J. Handzel

Ortopedja (choroby kostno-stawowe)

Sienkiewicza 20

(u wylotu Moniuszki), tel. 141-41. przyjmuje od 4—6.

Hilde Handzel

Spec. wiedeńska gimnastyka leczniczo-ortopedyczna (skrzywienia kręgosłupa) dzieci fiz. niedorozwinięte.

Sienkiewicza 20

tel. 141-41.

Gabinet kosmetyki lecznicznej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom uniwersytecki MONIUSZKI 1. Tel. 127-99. Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje od 10—2 i 4—8 wiecz.

DOKTÓR

Wołkowyski

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ul. Cegielnianą 11

Telefon 238-02

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1. Dla Pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.

J. PIK

POWRÓCIŁ,

Al. Kościuszki 27, tel. 175-50

CHOROBY NERWOWE.

Spec. nerwice i cierpienia nerwowo-seksualne. Godziny przyjęć 5—7-ej.

TELEFON

123-33

Prywatne

Pogotowie Lekarskie

czynne w dzień i w nocy. Legjonów 6 (Zielona).

Do akt Nr. Km. 1301/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5-go grudnia 1934 r. od godz. 11-ej w Łodzi, ul. Północna 25 u Hersza Bera i Cypojry małż. Zylberberg odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 194 tuzinów rękawiczek damskich różnych kolorów i mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 930.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 listopada 1934 r.
Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI.

Do akt Nr. Km. 1821/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go grudnia 1934 r. od godz. 12-ej w Łodzi, ul. Południowa 42 u Chaima Hamera, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna drukarska na motor elektryczny i maszyna do krajania papieru, maszyna drukarska t. zw. pedałówka, maszyna do wytłaczania, maszyna drukarska duża, maszyna pedałówka, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.680.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 listopada 1934 r.
Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI.

Krajowe maszyny do pisania



systemu F. K. Państwowej Wytwórni Uzbrojenia, trwałe i praktyczne w użyciu, poleca

Józef Leżon

Przejazd 4, tel. 102-23

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że w każdą sobotę są do obejrzenia w Wydziale Gospodarczym przy ul. Zawadzkiej 11, III piętro, pokój Nr. 50, wzory druków, wykonywanych dla Zarządu. Zakłady drukarskie, reflektujące na wykonanie druków, proszone są o zgłaszanie się w soboty po wzory i warunki przetargowe, a oferty składać należy w poniedziałki do godziny 12-ej.

Jeżeli chodzi o wybór papieru, to obowiązują ścisłe normy Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, zatwierdzone przez Radę Ministrów.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Wydziale Gospodarczym.

Łódź, dnia 27/XI-1934 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Leczenie krótkiemi falami

Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapji fizykalnej Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

Doktór

H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne

PIOTRKOWSKA 56

tel. 148-62

od 9—12 rano, 2—4 pp. i 7—9 wiecz., w niedziele i święta od 10—1.

Ceny lecznicowe.

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN" K. M. S. W. № 1599. ZN. FABR. Z KOGUTKIEM SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE. ZASTOSOWANIE: BÓLE GŁOWY, MIGRENA, NEWRALGJA, BÓLE ZĘBÓW, GRYPA, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P. ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.

GABINET ROENTGENOLOGICZNY

Dr. Garewicza

PRZEŚWIETLANIE, ZDJĘCIA, ROENTGENOLECZNICTWO.

Zdjęcia również w domu u chorego ul. Żwirki (Karola) 4

Telefon 122-50, od godz. 11—3 i 5—7.

Do akt Nr. Km. 1837/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4-go grudnia 1934 r. od godz. 12-ej w Łodzi, ul. Południowa 42 u Chaima Hamera, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna drukarska t. zw. sztanca, maszyna do krajania papieru oszacowanych na łączną sumę zł. 1.150.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 15 listopada 1934 r.
Komornik: (—) K. SOBOLEWSKI.

Kupno i sprzedaż

„ZNICZ" — piece przenośne szamotowe zapewniają ciepłą zimę. „Znicz", Wodna 12/14. tel. 105-22.

OKAZYJNIE do sprzedania sieciowy Telefunken 5 lamp. na prąd stały. Nowość! Aparat sieciowy nie zużywa prądu z naszą przystawką, reperacje, przeróbki radja i światła. Piotrkowska 46 w podwórzu, warsztat radjowy.

DOMEK 4-pokojowy, wszelkiemi wygodami, blisko przystanku tramwajowego kupię. Oferty sub: „L. A."

RADJOAPARAT 2-lampowy (3-cia prostownicza) prawie nowy okazyjnie tanio do sprzedania, Wólczańska 97, fr. II p. m. 39.

MAŁY DOM KUPIĘ—

wpłacę zł. 5.000 gotówką, do 10.000 zł. wekslami zagwarantowanemi, płatnemi po 500 zł. miesięcznie, (ewent. z długoterminowem zadłużeniem). Oferty tylko szczegółowe dla „Warszawiaka", do Ilustrowanego Kurjera Codziennego, Warszawa, Krak. Przedm. 9.

Lokale

MIESZKANIA większe i mniejsze w pierwszorzędnych domach, pokoje umeblowane, garsoniery, sklepy, różne lokale poleca najszybciej i najkorzystniej „Polonruch", Piotrkowska 81, tel. 132-01.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 62, m. 5 (róg Andrzeja). Oglądać można codziennie do godz. 4-ej po poł. 7

POKÓJ frontowy do wynajęcia z wszelkiemi wygodami, telefonem ewentualnie z utrzymaniem, Przejazd 19 (róg Kilińskiego) m. 7.

DWUOKIENNY frontowy ładny pokój I p. z umeblowaniem lub bez z niekrępującem wejściem do wynajęcia, — Śródmiejska 62, m. 4.

Pokój umeblowany

słoneczny, może być z częśc. utrzymaniem, Nawrot 2, III brama, front, 2 piętro, m. 31, telefon 124-03.

2 POKOJE frontowe I piętro umeblowane lub bez, wejście osobne do wynajęcia, Kilińskiego 60 m. 24.

POSZUKIWANE 4-ro pokojowe nowoczesne mieszkanie w śródmieściu. Telefonować 176-71 (godz. 14—20).

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje umeblowanego dwuokiennego pokoju z telefonem, łazienka, centrum, I, II piętro przy izr. rodzinie. Oferty sub: „Wypłacalny".

PIĘKNY pokój luksusowo umeblowany ciepły, wejście niekrępujące, telefon, front I p. Kopernika 19 m. 4.

Choroby zwierząt

Lekarz weterynaryjny

MAKSYMILJAN A. REICH

(Specjalność — psy domowe) Wyjazd do chorych zwierząt, przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p. NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77. Ceny lecznicowe.

PRZYJMĘ panów lub panie na mieszkanie. Piotrkowska 56 m. 46.

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny umeblowany pokój na I-szem piętrze, telefon na miejscu. Piotrkowska 166, m. 3. —

MIESZKANIA, lokale, pokoje umeblowane z klatki schodowej zł. 20.— poleca: „Lokumpol", Piotrkowska 55, tel. 117-67.

POKÓJ umeblowany, ciepły wprost z klatki schodowej poszukiwany. Najchętniej bezpośrednio od gospodarza. Oferty sub: „A. B. 30".

DO WYNAJĘCIA pokój ładnie umeblowany z całodziennem utrzymaniem, telefon, wygody, oglądać od godz. 5-ej, Traugutta 14 m. 8.

Posady

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa, buchalterka, korespondentka, biegle pisząca na maszynie poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Oferty pod „H. K.".

POSZUKIWANA ondulatorka do zakładu fryzjerskiego, od zaraz ul. Piwna nr. 25.

WOŹNY obeznany Potrzebny od zaraz Piotrkowska 67 w pasażu do Zakładu Fryzjerskiego.

PANNA do dziecka, znajomość niemieckiego. Dobre świadectwa Poszukiwana. Pl. Dąbrowskiego 3 m. 4. 30

POSZUKIWANI energiczni i wymowni odsprzedawcy z kaucją zł. 10.— do pokupnego artykułu, Wajnryb, Zakątna 35, m. 6 front, I p.

POTRZEBNA panienka z kaucją 100.— złotych do otwierającej się cukierenki i sprzedaż pieczywa. Oferty pod „El" do „Republiki".

MATERJAŁY

NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI

JANKOWSKI

BIELSKO

SPRZEDAŻ DETALICZNA ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 96.

ZJEDNOCZONE firmy przyjmują zdolne Panie i Panów na procenty w dziale akwizycyjnym. Zgłaszać się: Łódź, P. O. W. 18 m. 18 od godz. 10—3.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko-męski i fryzjerka. Wiadomość Cegielniana 20 w Zakładzie fryzjerskim.

Nauka i wychowanie

„POMOC NAUKOWA" Śródmiejska 21 fr. of. III p. m. 17 wznowiła zajęcia. Profesorowie gimnazjalni, magistrowie fil. - specjaliści każdego przedmiotu, udzielają lekcyj uczniom i eksternom pojedyńczo i w grupach. Umieszczają w gimnazjach i szkołach. Starszym metodą skróconą. Języki obce. Ceny bardzo niskie.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-04, g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł

LAKIERNIK

przyjmuje do odświeżania i lakierowania **samochody powozy i t. p.** ul. KRUCZA 8

Dr. A. Kopciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE. Przyjmuje codziennie od 6 i pół do [illegible]

Gdańska 37

tel. 232-55.

Dr. Jan Polak

ul. NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

choroby wewnętrzne i allergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm) Godziny przyjęć 7—8.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

WAŻNE DLA PANÓW! Szyję najelegantsze garnitury po 45 zł. Dypl. zakład krawiecki S. Postawelski, Cegielniana 23.

TAŃCÓW najnowszych wyucza znana szkoła Kazanowski i Rubinsztajn, Wólczańska 35, tel. 241-45. Kancelarja czynna od 10 rano do 10 wieczór.

DRZWI I OKNA filcuje hermetycznie przed zimnem znany specjalista. Długoletnia trwałość i duża oszczędność w opale, przyjmuje zamówienia do natychmiastowego wykonania. Dzwonić 173-57. —

KONCESJĘ na handel win i wódek oddam. Oferty z podaniem warunków pod „Koncesja".

ZAGINAŁ pies rasy wilczej. Odprowadzić za zwrotem kosztów. Dr. Sterlinga 14, m. 37.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO weksel na zł. 25.— z wystawienia Jóźwiaka pł. dn. 2-go grudnia 1934 r. Weksel unieważniam.

UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel na zł. 77.50 z wystawienia G. Herca, pł. 25.2 1935 r. na zlecenie moje. Szoel Bender, Kilińskiego 46.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach

ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur po[illegible] Czyszczenie szyb Piotrkowska 44. telefon 167-45

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr najmniej zł 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, już niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49. 64.